Nr. 133 (7402) P

WARSZAWA, SOBOTA 14 MAJA 1938 r.

ROK XL

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-80
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Lord Halifax ustępuje?

Obrady genewskie klęską polityki p. Chamberlaina

Prasa londyńska omawia szczegółowo dyskusję w Genewie, a w pierwszym rzędzie mowę wygłoszoną przez angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa. Dzienniki lewicowe i liberalne atakują w ostry sposób politykę premiera Chemberlaina.

Organ socjalistyczny „Daily Herlad" twierdzi, że czwartkowy dzień w Genewie był dniem porażki dla Anglii, która złamała swe uroczyste zobowiązania, powzięte na forum Ligi Narodów przed sześciu laty.

Organ liberalny „News Chronicle" pisze, że „najnieszczęśliwszym członkiem Rady Ligi Narodów był niewątpliwie we czwartem delegat angielski lord Halifax".

ZMIANY W RZĄDZIE ANGIELSKIM.

Dzienniki angielskie zapowiadają daleko idącą rekonstrukcję gabinetu Chamberlaina.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Mail" twierdzi, że premier Chamberlain dokona wielu przesunięć w składzie Rządu. W obecnej chwili toczą się pomiędzy premierem Chamberlainem i jego doradcami rokowania w sprawie tych zmian.

Konserwatywny organ „Daily Express" podkreśla, że m. in. ustąpi również z zajmowanego obecnie stanowiska minister spraw zagranicznych lord Halifax.

Największa bitwa w dziejach wojny chińsko-japońskiej

Przed atakiem na Suczau

Nalot chińskich eskadr na pozycje japońskie

Przygotowania japońskie do ataku na Suczau, ważny punkt skrzyżowania linij kolejowych Lunghai i Tientsin—Pukau, zostały zakończone zajęciem Yungczen w południowym Honanie na połowie drogi pomiędzy Suhsien na kolei Tientsin — Pukau a Kweiteh na linii kolejowej Lunghai.

Japońska kolumna, która 4-go maja rozpoczęła operacje w prowincji Anhewi na zachód od południowego odcinka kolei Tientsin — Pukau, przecięła połączenia komunikacyjne pomiędzy Suczau a Hankau, lewe skrzydło południowych sił japońskich posunęło się o 80 klm. naprzód, znosząc dwie dywizje i zajmując Menczeng.

Władze japońskie zwróciły się do przedstawicieli obcych mocarstw z prośbą o jak najszybsze ewakuowanie obywateli państw obcych z prowincyj Kiangsu, Hanwei i Honan. Obszary te, a przede wszystkim okolice, położone wzdłuż kolei Pekin — Hankau, Tientsin — Pukau i Lunghai będą najbardziej zagrożone w ciągu najbliższych dni. W pobliżu kolei Lunghai prawdopodobnie będzie rozegrana jedna z największych bitew od początku konfliktu japońsko - chińskiego.

Jak donoszą z Makao somoloty chińskie dokonały dwukrotnego nalotu na pozycje japońskie, znajdujące się na wyspie San-Czu położone na wysokości Makao. Wyspę tę Japończycy dopiero kilka miesięcy temu rozbudowali na silną bazę lotniczą. Według wiadomości chińskich podczas pierwszego nalotu chińskiego jedna z rzuconych bomb uszkodziła kontrtorpedowiec japoński. W czasie drugiego nalotu chińskiego wystartowały 3 japońskie samoloty myśliwskie, które jednak nie zdołały przeszkodzić akcji samolotów chińskich.

(Zaznaczamy jeszcze raz, że wiadomości o walkach otrzymujemy obecnie jedynie ze źródeł japońskich. Przyp. Red.).

Mordowanie ludności cywilnej przez faszystów

Co się dzieje z gen. Yague

Wojska włoskie i niemieckie grasują w Hiszpanii jak drapieżne ptaki

Z Hiszpanii nadchodzą nowe szczegóły aresztowania gen. Yague, jednego z filarów „Falangi" hiszpańskiej i jednego z najzdolniejszych dowódców gen. Franco. W roku ubiegłym Yague został już raz zdegradowany i zesłany na wyspy Kanaryjskie, gdzie przebywał do końca lata. Dzięki interwencji swych towarzyszy, został przywrócony na swe dawne stanowisko i ostatnio wyróżnił się operacjami na froncie aragońskim. Jego to oddziały wkroczyły pierwsze do Leridy. Aby uświęcić to zwycięstwo, „falangiści" prosili generała Yague o wygłoszenie przemówienia na bankiecie, wydanym na jego cześć. „Diario de Burgos" z dnia 19 lutego przedrukowało nawet jego przemówienie.

Yague ostro krytykował politykę oficjalnych czynników regime'u. Gen. Yague uważał również za niewłaściwe ataki radiowe różnych faszystów, zarzucających rządowcom brak odwagi w walce, podczas gdy w rzeczywistości armia republikańska walczy z niebywałą odwagą i przedstawia godnego przeciwnika. Należy—mówił gen. Yague — stwierdzić, że armia republikańska, składająca się z takich samych, jak my, Hiszpanów, walczy z niezwykłą brawurą i poświęceniem i pomniejszenie tego faktu nie jest godne żołnierza. Poza tym skoro tyle się mówi o cudzoziemcach walczących w brygadach międzynarodowych po stronie republikańskiej, nie należy ukrywać jednocześnie starannie wielką ilość żołnierzy włoskich i niemieckich, walczących po naszej stronie, a zachowujących się, jak drapieżne ptaki.

Opublikowanie mowy gen. Yague w „Diario de Burgos" wywołało wielki skandal i na wniosek przeciwników „Falangi", zasiadających w Rządzie gen. Franco, gen. Yague został zaaresztowany po przybyciu do Saragossy i uwięziony w tym mieście. O dalszych jego losach brak narazie wiadomości.

***

Samoloty bombardujące armii gen. Franco dokonały wczoraj gwałtownego bombardowania Barcelony i okolic. Samoloty w ciągu pięciu minut krążyły nad miastem i zrzuciły szereg bomb na punkty posiadające znaczenie strategiczne. Liczba ofiar wynosi, według prowizorycznych obliczeń, 50 zabitych i 68 rannych.

Haile Selassie opuścił Genewę

Negus opuścił wczoraj Genewę, udając się przez Paryż do Londynu. Towarzystzy mu poseł abisyński w Londynie dr. Martin. Odjeżdżającego Haile Selassie żegnał na dworcu w imieniu ministra Bonnet, sekretarz ambasady francuskiej.

Portugalia oczywiście uznała Rząd gen. Franco

Rząd portugalski uznał oficjalnie Rząd gen. Franco. Praktycznie Rząd faszystowski Portugalii od pierwszej chwili popierał gen. Franco i pośredniczył w dostawie broni dla faszystów hiszpańskich.

Rząd angielski mniej dba o własne statki

iż o dobre stosunki z gen. Franco

Urząd Morski otrzymał zbiorowy memoriał kapitanów statków angielskich, znajdujących się w porcie w Walencji, z żądaniem ochrony ich statków przed bombardowaniem przez lotników gen. Franco. Napady zdarzają się — jak mówi memoriał — coraz częściej i kierowane są przeciw statkom angielskim, jak to się wydarzyło ze statkiem Greatana.

W kołach politycznych nie sądzą, ażeby protest angielskich kapitanów i właścicieli statków, spowodował Rząd angielski do protestu u gen. Franco.

Samobójstwa w Austrii

Przed paroma dniami donosiliśmy o samobójstwie redaktora „Neue Freie Presse". W ślad za nim poszedł redaktor „Neues Wiener Tageblatt", Kuranda, który wraz z matką popełnił samobójstwo.

Przesilenie w Belgii

Janson utworzy nowy gabinet

Wczoraj rano gabinet belgijski podał się do dymisji.

W belgijskich kołach politycznych twierdzą, że król Leopold III powierzy misję utworzenia nowego gabinetu dotychczasowemu premierowi Jansonowi. Nowy gabinet będzie się niewiele różnił od poprzedniego. Jedynie wśród prawego skrzydła koalicji rządowej mogą nastąpić pewne przesunięcia.

„Ukochani przez lud wodzowie"

Po przewrocie hitlerowskim część emigracji niemieckiej osiadła we Włoszech. Dotyczy to przede wszystkim inteligencji, nie zaangażowanej w życiu politycznym. Nie da się o nich powiedzieć, że uciekli z deszczu pod rynnę, raczej przeciwnie: z pod rynny dostali się na deszcz.

Dano im póty spokój, dopóki nie nadeszła rewizyta Hitlera we Włoszech. W trosce o bezpieczeństwo pana z vis à vis na „osi", wszystkich emigrantów z Niemiec aresztowano i osadzono w więzieniach. Nie uczyniono wyjątku dla kobiet, a aresztowania i rewizje przeprowadzano nie tylko w tych miastach, w których miał się zatrzymać „Führer", lecz we wszystkich bez wyjątku „podejrzanych" miastach.

Dobrego wrażenia aresztowania te wśród ludności Włoch nie wywołały. Przeciwnie, wielu otworzyły się oczy na rzekomą miłość i przywiązanie mas do wodzów, których należy tak bardzo ochraniać i wozić w opancerzonych wagonach.

W Mediolanie np. bardzo przykre wrażenie sprawiło aresztowanie pom. in. jednego z najlepszych obrońców włoskich, adw. Greppi,

Adw. Greppi polityką nie zajmuje się, a jedynym jego grzechem było to, że przed kilkunastu laty należał do kierownictwa partii, której sekretarzem był... Matteotti.

Porażka Chamberlaina w Izbie Gmin

Dyskusja w Izbie Gmin nad zagadnieniem obrony narodowej zakończyła się po północy z czwartku na piątek. Izba głosowała nad wnioskiem nieufności zgłoszonym przez frakcję liberałów. Wniosek ten dotyczył zmniejszenia na znak nieufności kredytów na rzecz ministerium lotnictwa. Rezolucja przedłożona przez frakcję liberałów opozycyjnych została odrzucona 299 głosami przeciwko 131.

Chociaż formalnie debata skończyła się zwycięskim dla rządu głosowaniem, to jednak około 140 posłów większości rządowej powstrzymało się od głosowania, dając tym samym wyraz swemu niezadowoleniu ze sposobu prowadzenia i przebiegu wczorajszej debaty. Tuż po jej ukończeniu zgłoszono 3 nowe wnioski, domagające się ustanowienia komisji, która by zbadała stosunki, panujące w ministerium lotnictwa. Jeden z tych wniosków laburzystów jest bardzo ostry i posiada wszelkie cechy wniosku, odmawiającego rządowi zaufania. Drugi — wniosek liberałów, jest nieco łagodniejszy, ale również potępia dotychczasową politkę rządu w zakresie zbrojeń lotniczych. Trzeci wniosek zgłoszony został przez grupę młodych konserwatystów przy poparciu Churchilla. Wniosek ten domaga się ustanowienia niezależnej komisji do zbadania sytuacji w zakresie zbrojeń lotniczych. W kuluarach parlamentarnych przeważała o północy opinia, że rząd nie będzie się mógł dalej oprzeć presji, jakiej ulega, i zgodzi się powołać do życia jakąś komisję, która podjęłaby się stałego kontrolowania brytyjskich zbrojeń lotniczych. Mowa jest o ustanowieniu specjalnej państwowej rady lotniczej, do której wchodziliby leaderzy wszystkich trzech stronnictw parlamentarnych, oraz osoby specjalnie powołane do tej rady poza parlamentu, a cieszące się ze względu na swoje stanowisko zaufaniem społeczeństwa. W każdym razie pewna jest rzeczą, że zagadnienie zbrojeń lotniczych W. Brytanii wysuwa się dziś na czoło zagadnień polityki wewnętrznej i stanowić będzie w dużym stopniu o utrzymaniu spoistości rządu.

Przesilenie na Węgrzech

Rząd Daranyi w stanie dymisji

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech stało się faktem dokonanym. Kryzys został wywołany przez stronnictwo starokonserwatywne. Członkowie Izby wyższej zwrócili się do premiera Daranyi'ego z żądaniem powzięcia do dnia 18 maja zarządzeń, które ukróciłyby wystąpienie elementów prawicowo-radykalnych, zagrażających porządkowi publicznemu.

Premier Daranyi ustosunkował się wobec tego żądania jako do votum nieufności dla gabinetu i zapowiedział dymisję całego Rządu.

W kołach politycznych twierdzą, że regent, admirał Horthy, nie powierzy dotychczasowemu premierowi misji utworzenia nowego gabinetu i powoła na stanowisko szefa Rządu dotychczasowego ministra gospodarki narodowej Imredy'ego.

„Święta wojna" w Palestynie

W czwartek w Palestynie odbyły się liczne manifestacje, które zmusiły władze do interwencji. W Naplusie demonstranci arabscy defilowali, wznosząc okrzyki: „Święta wojna". W Dzeninie zaatakowano oddział wojska. W starciu wiele osób utraciło życie. Dokładne dane nie zostały jeszcze ogłoszone. Władze brytyjskie skoncentrowały w centrum kraju około 2000 żołnierzy.

Hitlerowskie zmartwienia

Gauleiter Buerckel wydał nowe zarządzenie w sprawie zmiany nazwy ulic i placów w całej Austrii. Na nazywanie ulic i placów imieniem Hitlera musi być uzyskane specjalne jego zezwolenie. Buerckel nawołuje natomiast do nazywania ulic imionami o znaczeniu „historycznym", jak... Goeringa i Hessa (?).

Rój stalowych ptaków na straży Wielkiej Brytanii

Izba Gmin odbyła we czwartek debatę nad budżetem ministerium lotnictwa i zbrojeniami powietrznymi Anglii.

Debatę rozpoczął poseł liberalny sir Hugh Seely, który krytykę ministerium lotnictwa rozpoczął od stwierdzenia, iż jeszcze premier Baldwin wysunął zasadę, że siły powietrzne Anglii muszą być równe siłom każdego innego mocarstwa, któreby mogło zaatakować Anglię. Wówczas zwrócono uwagę, iż Niemcy posiadają obecnie 8 tysięcy samolotów, z czego 3.500 1-ej linii i produkują 400 do 500 samolotów miesięcznie. W ciągu roku Niemcy mogą posiadać około 6.000 samolotów 1-ej linii, gdy tymczasem Anglia według istniejących projektów będzie posiadała tylko 2.??? samolotów 1-ej linii i to dopiero po 2 latach.

W odpowiedzi przedstawiciel ministerium lotnictwa, lord Winterton stwierdził, że projekty rządowe przewidują, że do marca 1940 roku lotnictwo angielskie posiadać będzie w metropolii 2.350 samolotów 1-ej linii, lotnictwo zamorskie 500 samolotów i lotnictwo morskie około 500 samolotów. W ten sposób siły lotnicze Anglii 1ej linii wynosić będą za 2 lata 3.500 samolotów. Poza tym Anglia może liczyć na pomoc sił lotniczych państw imperium brytyjskiego oraz — zgodnie z traktatem — lotnictwa egipskiego, które będzie potężnie rozbudowane. Miernikiem rozbudowy sił lotniczych angielskich jest fakt, że pod czas gdy 2 lata temu liczba oficerów i żołnierzy lotnictwa wynosiła 50 tysięcy, dziś wynosi 70 tysięcy.

Minister oznajmił, że w ciągu najbliższych 18 miesięcy liczba ta podniesiona zostanie do 110 tysięcy, przy czym wzrośnie odpowiednio liczba szkół lotniczych i lotnisk wojskowych. W roku bieżącym urządzonych zostanie 30 nowych lotnisk wojskowych. Odpierając zarzuty, że angielskie fabryki samolotów nie są dostatecznie zatrudnione, lord Winterton stwierdził, że liczba robotników, zatrudnionych w tych fabrykach, wzrosła z 30 tysięcy w 1935 r. do 90 tysięcy w roku obecnym.

Linia polityki St. Zjednoczonych nie zmieni się

Sekretarz stanu St. Zjedn. Hull złożył prasie następujące oświadczenie: W polityce naszej nic się nie zmieniło. 16 lipca 1937 r. wyłożyłem podstawowe zasady, konieczne moim zdaniem dla utrzymania i zadowalającego zorganizowania porządku międzynarodowego i przywrócenia normalnych, pokojowych stosunków pomiędzy narodami. Od zasad tych nie odstąpiliśmy i nie zamierzamy odstąpić. Komentarze prezydenta w związku z rokowaniami brytyjsko-włoskimi bynajmniej nie wskazują byśmy zamierzali w czymkolwiek zmienić naszą generalną linię polityczną.

Do tego oświadczenia sekretarza stanu koła polityczne Waszyngtonu przywiązują duże znaczenie.

Nowa armia chińska

Japońska agencja Domei donosi z Hankou, że w okolicach tego miasta jest formowana i szkolona półmilionowa armia chińska. Armię tę formuje wojskowy doradca b. rządu nankińskiego, niemiecki generał von Falkenhausen, przy pomocy 60 cudzoziemskich oficerów. Sztab gen. von Falkenhausena znajduje się na terytorium dawnej koncesji japońskiej w Hankou.

Dymisja... bez dymisji

Trzej ministrowie, reprezentujący partię katolicką w belgijskim gabinecie premiera Jansona a mianowicie: minister gospodarki narodowej Desmet, minister sprawiedliwości de Bus de Warnaffe i minister rolnictwa Pierlot, złożyli we czwartek popołudniu podanie o dymisję. Powiadomiony o tym premier, udał się natychmiast do króla, który o godzinie 17-ej przybył samolotem z Hagi, gdzie brał udział w uroczystości chrzcin księżniczki niederlandzkiej Beatrix.

Po skończonej audiencji u króla, premier Janson oświadczył, że trzej ministrowie katoliccy — Desmet, de Bus de Warnaffe i Pierlot, pozostaną w obecnym gabinecie.

W kołach politycznych przypuszczają, że premier Janson zdołał przekonać ministrów, ażeby pozostali w gabinecie, ze względu na ciężką sytuację polityczną w kraju.

Przypuszcza się również, że ustępujących ministrów skłoniła do pozostania w gabinecie obawa przed ewentualnym przesunięciem się nowego gabinetu w kierunku lewicowym.

Belgijczycy nie chcą faszystów

Podczas zebrania zorganizowanego pod odkrytym niebem przez Leona Degrell'a doszło do starcia. W chwili, gdy zgromadzeni zwolennicy rexistów słuchali przemówienia swego szefa, około 50 ekstremistów, którzy zdołali się ukryć za nieopodal znajdującym się murem, wybiegło w kierunku trybuny, obrzucając zgromadzonych kawałkami żelaza. Kilka osób spośród obecnych zostało rannych. Degrelle został lekko ranny w prawą nogę.

Genewski pogrzeb Abisynii nie odbył się jednomyślnie

Obrady Rady L. Narodów zapowiadały się pod względem napięcia akcji scenariusza genewskiego, jako punkt kulminacyjny. Od rana wiadomym było, że Haile Selassie weźmie udział w obradach Rady Ligi nad sprawą abisyńską. Poza tym wiadomym było, że większość członków Rady stoi na stanowisku, że debata abisyńska nie powinna być przeciągana. Po otwarciu obrad przez przewodniczącego łotewskiego min. spr. zagr. Muntersa, Rada przystąpiła do dyskusji nad punktem, przewidującym dyskusję nad „konsekwencjami, wynikającymi z obecnej sytuacji abisyńskiej". Minister Munters oświadczył, że Rada Ligi zdecydowała się umożliwić udział delegacji abisyńskiej w Radzie, nie przesądzając jednak w niczym prawnej strony zagadnienia abisyńskiego. Wobec zjawienia się Haile Selassie, przewodniczący upoważnił go do zajęcia miejsca przy stole obrad. Wśród powszechnego zainteresowania, Haile Selassie w swej czarnej pelerynie, zajął miejsce wśród członków Rady Ligi.

Pierwszy zabrał głos przedstawiciel W. Brytanii, lord Halifax, wyjaśniając, iż rząd W. Brytanii powziął inicjatywę wysunięcia przed Radę Ligi sprawy abisyńskiej ze względu na nienormalną sytuację międzynarodową, jaka wynika z faktu, że niektóre państwa, wchodzące w skład Ligi Narodów, uznały już suwerenność Włoch. Inne państwa zaś zajmują zupełnie odrębne stanowisko. Rząd W. Brytanii nie sądzi, aby postanowienia, powzięte przez Ligę Narodów w czasie konfliktu abisyńskiego, uzależniały uznanie suwerenności Włoch w Abisynii od jednomyślnej decyzji w tej sprawie. Rząd brytyjski uważa, że w obecnej sytuacji członkowie Ligi mogą bez narażenia się na zarzut nielojalności wobec paktu, uzyskać swobodę działania w tej sprawie.

O ile chodzi o stan faktyczny, to przedstawiciel W. Brytanii stwierdził, że rząd włoski w tej chwili sprawuje suwerenność nad całością terytorium Abisynii. Ten stan rzeczy, oświadczył lord Halifax można zmienić jedynie drogą wojny. Żaden jednak odpowiedzialny mąż stanu nie mógłby wystąpić z tego rodzaju propozycją. Rząd brytyjski uważa więc, że skoro z punktu widzenia faktycznego, Włochy sprawują władzę nad całą Abisynią, to fakt ten powinien być uznany. Rząd brytyjski nie domaga się, aby Rada Ligi powzięła jakąś decyzję zasadniczą w sprawie Abisynii, lecz przypuszcza, że należy zostawić poszczególnym państwom swobodę w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.

Następnie w imieniu Negusa, któremu stan zdrowia uniemożliwił przemawianie, zabrał głos jeden z delegatów abisyńskich, który odczytał bardzo obszerną deklarację, zredagowaną w sposób wybitnie prawniczy. Według informacji kuluarowych, autorem deklaracji abisyńskiej, miał być wybitny prawnik angielski, sir Norman Angiels. Deklaracja abisyńska zawierała żądanie przekazania całej sprawy Abisynii ponownie zgromadzeniu Ligi Narodów.

Z kolei zabrał głos delegat francuski, minister Bonnet, który poparł całkowicie punkt widzenia W. Brytanii, oświadczając, że wszelkie możliwości Ligi w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego zostały wyczerpane. Przedstawiciel Francji zakończył oświadczeniem, że rząd francuski przyłącza się do inicjatywy brytyjskiej, wyrażając życzenie, w sprawie uznania suwerenności Włoch i Abisynii.

Komisarz Litwinow przeciwstawił się inicjatywie brytyjskiej. Nie poparł jednak w sposób formalny żądania Haile Selassie odwołania się do Zgromadzenia Ligi Narodów. Na deklaracji p. Litwinowa zakończyła się dyskusja przedpołudniowa na Radzie Ligi.

GENEWA, (PAT). Posiedzenie popołudniowe otworzyła deklaracja delegata rumuńskiego, ministra spraw zagranicznych Comnena, który przyłączył się do punktu widzenia anglo-francuskiego.

Delegat Polski, min. Komarnicki złożył deklarację, w której m. in. oświadczył:

Rząd polski jest zdania, że Liga Narodów powinna w całej swej działalności opierać się na rzeczowej i realnej ocenie sytuacji politycznej, Jest to warunek konieczny wszelkiej efektywnej współpracy międzynarodowej.

Na 14 państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, 10 (Francja, Anglia, Polska, Rumunia, Belgia, Szwecja, i Łotwa oraz Peru, Ekwador i Iran) wypowiedziały się faktycznie za uznaniem imperium włoskiego, podtrzymując tezę angielską, że kwestia ta powinna być pozostawiona suwerennej decyzji każdego państwa.

Trzy państwa: ZSSR., Chiny i Nowa Zelandia, wypowiedziały się w tej czy innej formie przeciw uznaniu, zaś Boliwia unikała sprecyzowania stanowiska. Ten cyfrowy obraz czwartkowej dyskusji wykazał, że wszystkie państwa europejskie reprezentowane w Radzie, uznają uregulowanie stosunku z Włochami za konieczny warunek utrzymania pokojowych stosunków w Europie.

**
*

Przebieg obrad genewskich wywołał niezwykle krytyczne, a nawet pełne oburzenia, komentarze prasy francuskiej.

Prasa lewicowa ma do Rady Ligi Narodów pretensje, że zarówno w sprawie hiszpańskiej, jak i w sprawie abisyńskiej, nie chce podjąć ofensywy antyfaszystowskiej. Z tych też względów socjalistyczny „Populaire", komentując we wrogim tonie politykę premiera Chamberlaina, odnosi się również krytycznie do wystąpień ministra Bonnet.

Obok tych krytycznych i niechętnych głosów lewicy, równie, a może nawet jeszcze bardziej ostre są komentarze prasy informacyjnej, umiarkowanej i prawicowej.

Zmniejszono kary ludowcom, skazanym za strajk chłopski

Zapadł wyrok w procesie apelacyjnym ludowców z prezesem obwodowego zarządu Stronnictwa Ludowego okręgu przemyskiego Józefem Kasprzakiem i Janem Drohojowskim na czele, oskarżonych w związku ze strajkiem chłopskim w sierpniu r. ub.

J. Drohojowskiemu zniżono karę z 3 i pół lat więzienia do 8 miesięcy aresztu, z zaliczeniem około 5-miesięcznego aresztu śledczego. Kasprzakowi zniżono karę do 1 i pół roku więzienia. Pozostałym oskarżonym również zmniejszono odpowiednio kary.

Dwuch oskarżonych uniewinniono.

12 b. m. odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa o zajścia w Kasińce Małej w czasie strajku chłopskiego. Z 9 skazanych przez Sąd Grodzki w Mszanie Dolnej w dn. 3 stycznia b. r. — pięciu zostało uniewinnionych, pozostali zaś skazani zostali: Sebastian Hars na 1 rok i 6 mies. więzienia, Marcin Szczytka na 1 rok, J. Szczytka i W. Szczytka po 8 mies.

...a „Praca Polska" chce się bawić

ŁÓDŹ, (Tel. wł.). W numerze „Orędownika" ukazało się ogłoszenie o zapowiedzianej na dzień 12 maja zabawie, organizowanej przez endecką „Pracę Polską". Ponieważ dzień ten jest dniem żałoby narodowej, władze administracyjne wymieniony numer „Orędownika" skonfiskowały. Aresztowano również odpowiedzialnego redaktora tego pisma oraz przewodniczącego „Pracy Polskiej", niejakich Maczugę i Szulca.

Podobno mają być oni postawieni w stan oskarżenia za obrazę pamięci Marsz. Piłsudskiego.

Faszyści włoscy przeciw Akcji Katolickiej

„Regime Fascista" krytykuje włoską Akcję Katolicką, pisząc, że zajmowała ona w okresie włoskiej wizyty Hitlera, stanowisko sprzeczne z konkordatem i duchem partii faszystowskiej. Dziennik zauważa, że stanowisko to powinno stać się okazją do zbadania, czy możliwe jest równoczesne posiadanie przez młodzież legitymacji faszystowskiej oraz legitymacji Akcji Katolickiej.

Akcja Katolicka — pisze „Regime Fascista" coraz więcej ujawnia zainteresowań politycznych, zapominając, że we Włoszech polityka należy wyłącznie do Mussoliniego i faszystów. Dziennik przypomina, że artykuł 43 konkordatu zabrania biskupom należenia do partii politycznych i działania w ramach tych partii. Obowiązek ten — konkluduje „Regime Fascista" — powinien dotyczyć również wszystkich sowieckich i duchownych, podlegającym biskupom.

Przeciw białym pończochom występuje ludność czeska

Jak wiadomo, na terenie zamieszkałym przez Niemców sudeckich fakt pozdrawiania się podniesieniem ręki, wywołał sprzeciwy ludności czeskiej, która w podobnych wypadkach domagała się interwencji policji.

Podobne wypadki zdarzają się obecnie z okazji noszenia przez ludność sudecką białych pończoch, które są składową częścią ubioru sudeckiego. Ostatnio miał miejsce podobny wypadek z jednym z pracowników praskiej drukarni, którego czeska publiczność przy udziale konduktora tramwajowego, wyrzuciła z wagonu, pobiła, drąc na kawałki jego białe pończochy.

Kobiety sudeckie, noszące białe pończochy, bywają również atakowane przez czeską publiczność na ulicach miasta.

Jeszcze o tajemnicach „Frampolu"

Podajemy zakończenie sprawozdania z czwartkowej rozprawy w procesie Michalskiego

Po dwugodzinnych zeznaniach świadka Zandberga, b. zarządcy „Frampolu", przez kilka godzin zeznawał Roman Darowski, dzierżawca „Frampolu" b. kolega Michalskiego. Zawarł on umowę dzierżawną na 2 lata. Nazajutrz zaś po aresztowaniu Michalskiego zgłosił się doń buchalter „Frampolu" Chmurzyński (który zawezwany na świadka, nie stawił się) i w imieniu Miazgi zażądał, aby zrzekł się dzierżawy i oddał Miazdze dochód z umowy z salinami państwowymi na dostawę worków w wysokości 100 tys. zł. Miazga przez Chmurzyńskiego zagroził, iż w razie odmowy „uwikła go w proces Michalskiego". Tę samą pogróżkę od Miazgi otrzymał świadek w liście od żony Michalskiego Świadek udał się wówczas do sędziego Kleinerta, składając wyjaśnienia.

Drugim sensacyjnym szczegółem zeznań Darowskiego był fakt stwierdzenia przezeń, iż przed aresztowaniem Michalski z Miazgą przeprowadzali obrachunek, który komu jest co winien. Po rozrachunku Michalski dał plik papierów świadkowi, oświadczając: „schowaj, to się może przydać". Nazajutrz zamek w biurku świadka został wyłamany a papiery zginęły. Świadek uważa, że kradzieży papierów dokonał Miazga. Na konfrontacji ze świadkiem u sędziego śledczego Miazga przyznał się do zabrania tych papierów.

Świadek Darowski stwierdza, że stracił na aferach „Frampolu" około 60.000 zł.

Sprawa ze względu na chorobę prokuratora przerwana została do poniedziałku.

I. K.

Czechosłowacki wiceminister zabity w katastrofie samochodowej

PRAGA (PAT). — Czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych Bohdan Pavlu został zabity w czwartek popołudniu w wypadku samochodowym w Bośni. W pobliżu m. Bosenski Novi (90 km. od Zagrzebia) samochód stoczył się do rzeki. Oprócz wiceministra Pavlu zginął w katastrofie jego służący. Żona wiceministra odniosła ciężkie rany.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Z DNIA

ODWOŁANY WYJAZD DO CZECHOSŁOWACJI.

Polski Związek Szermierczy zawiadomił wczoraj organizatorów mistrzostw szermierczych świata w Piszczanach (Czechosłowacja), że Polska nie weźmie udziału w mistrzostwach.

Jak widać wyprawy do Czechosławacji są u nas z reguły odwoływane w ostatniej chwili. Czyżby naprawdę w tym wypadku decydowały jedynie względy sportowe.

PIŁKA NOŻNA

ROZBUDOWA STADIONU W. P. NA MECZ POLSKA — IRLANDIA.

Na mecz piłkarski z Irlandią, który się odbędzie na stadionie W. P. w Warszawie w dniu 22 b. m. Stadion zostanie specjalnie rozbudowany. Polski Związek Piłki Nożnej zwraca tym razem specjalną uwagę na powiększenie pojemności miejsc stojących, które zamiast 15 tysięcy pomieszczą 20 tysięcy widzów Miejsca siedzące przed trybunami będą też powiększone w ten sposób, że ustawione będą dodatkowe rzędy ławek. Obok bramek staną specjalnie trybuny Wszystkie miejsca będą numerowane.

ZMIANA SKŁADU DRUŻYNY IRLANDZKIEJ NA MECZ Z POLSKĄ.

W składzie reprezentacji Irlandii na mecz z Polską zaszła obecnie zmiana. Trzech graczy klubów angielskich nie otrzymało urlopów i będzie zastąpionych przez innych zawodników. Nie prawoskrzydłowy Browne, prawy pomocnik Mc. Millen, i prawy łącznik Baird. Nazwiska zastępców nie są jeszcze znane.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI USTALONY BĘDZIE W PONIEDZIAŁEK.

Na mecz piłkarski z Irlandią, który się odbędzie w dn. 22 b. m. na stadionie W. P. w Warszawie kapitan związkowy PZPN p. Kałuża ustali skład polski dopiero w poniedziałek wieczorem, ponieważ kontuzja Góry odniesiona na meczu treningowym w Sosnowcu spowoduje prawdopodobnie konieczność pominięcia go w reprezentacji, również pozycja środkowego pomocnika wobec nieprzybycia Wasiewicza (Pogoń) i Danielaka (Warta) na trening do Sosnowca zmusza kapitana związkowego do wypróbowania obu zawodników dopiero na meczu ligowym Pogoń — Warta we Lwowie.

CZY POZNAŃ ZOBACZY PIŁKARZY WROCŁAWSKICH?

Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej zakontraktował na niedzielę, dnia 22 b. m. spotkanie międzynarodowe z reprezentacją Wrocławia. Jednak PZPN z uwagi na walki o puchar Polski zakazał rozegrania tego spotkania. Od tej uchwały POZPN zgłosił odwołanie, w którym podkreśla, że jest w stanie walczyć jednocześnie na dwóch frontach, w Poznaniu przeciwko repr. Wrocławia, a na Pomorzu przeciw repr. Pomorza o puchar Polski. POZPN podkreśla przytym, że przed kilku tygodniami, grając bez graczy ligowych, pokonał w Bydgoszczy repr. Pomorza 4:3.

PRZED PRZYJAZDEM ANGIELSKICH PIŁKARZY DO POLSKI.

Występ angielskiej drużyny piłkarskiej Wolver - Hampton Wanderers wywołał na Śląsku ogromne zainteresowanie. Dotychczas sprzedano na ten mecz ponad 20 tysięcy biletów.

PIERWSZY WYSTĘP „ŻUBRÓW WILEŃSKICH" W WARSZAWIE.

Drużyna piłkarska WKS Śmigły wystąpi na meczu z Warszawianką niemal w identycznym składzie, jak przeciw Cracovii. Zmiana zajdzie jedynie w linii ataku. Kierownictwo Śmigłego nie ujawniło jednak dotąd nazwiska nowo-pozyskanego gracza, który ma prowadzić atak „Żubrów Wileńskich".

ZAPASNICTWO

OLBRZYM WILEŃSKI POKONAŁ WODZA INDIAN.

Olbrzym wileński Władysław Talun wystąpił znowu w Nowym Jorku w słynnym Madison Square Garden, mając za przeciwnika Indianina, wodza Sanooka, ważącego 80 funtów. Talun odniósł zwycięstwo w 2 min. 11 sekund.

TENIS

BEZPŁATNA SZKOŁA TENISA WE FRANCJI.

Francuskie ministerium oświaty przy współpracy francuskiej federacji tenisowej powołano do życia szkołę tenisa.

Szkoła będzie bezpłatna dla słuchaczy państwowych instytutów wychowania fizycznego. Kurs będzie trwał 2 lata, po ukończeniu tej szkoły słuchacze otrzymywać będą dyplomy nauczycieli, albo instruktorów tenisa.

Hitleryzm a katolicyzm

Sprawa kard. Innitzera. Wywody ks. Kosibowicza

Sprawa wiedeńskiego kardynała Innitzera jest czytelnikom znana. Był — za Schuschnigga — najgorliwszym zwolennikiem reżimu klero-faszystowskiego i Austrii niepodległej. Po aneksji natychmiast zawołał „Heil Hitler!“ i zaczął agitować za uznaniem aneksji. Watykan musiał go trochę zdezawuować, a potem wezwał go do Rzymu. Niebawem ukazał się komunikat, *ograniczający* zakres prohitlerowskich wystąpień gorliwego kardynała.

Taki jest w paru słowach przebieg całego znamiennego epizodu. **Ale za epizodem kryje się oczywiście *treść głębsza*.** Nie ulega bowiem wątpliwości, że wielu reakcyjnych katolików i księży, nie tylko w Niemczech, chciałoby UGODY z hitleryzmem. Dość wskazać na stanowisko naszej endecji, która w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ starannie wywodzi, że to nie z hitleryzmu wynikają prześladowania katolików w Niemczech, lecz z „tradycji“ niemieckiej... Albo — na stanowisko ONRyzującego tygodnika „Prosto z Mostu“, który pochwala robotę Innitzera i nie może doczekać się ugody — w imię (powiada) „katolizacji hitleryzmu“. A faktycznie — w imię „ideałów“ faszystowskich. Albo przeczytajmy sobie niewielką książeczkę „filozofa“ ks. Pastuszki pt. „Filozoficzne i społeczne idee Hitlera“ (Lublin). Ks. profesor nie tai, że doktryna hitlerowska mu imponuje (str. 89) — ta *„tytaniczna próba realizacji wielkich idei“*. I dalej: „Niemcy stały się, obok Włoch, rzecznikami idelogii o **zasięgu *ogólnoludzkim*“ *(!)*.** **Naturalnie, ks. Pastuszka — zgodnie ze znaną encykliką — potem krytykuje teorię „naturalistyczną“ krwi i rasy...** Ale coś go ciągnie do tego potępionego hitleryzmu!

Ciekawsze są wywody (na temat specjalnie kard. Innitzera) ks. *Kosibowicza* w majowym zeszycie jezuickiego „Przeglądu Powszechnego“. Autor *nie bardzo sympatyzuje* z kardynałem i niedyskretnie przypomina (nawet po niemiecku) słowa ślubowania, złożonego przy zwłokach zamordowanego przez hitlerowców Dollfussa: *„aż do ostatniego tchu* będziemy walczyli o chrześcijańską Austrię“. Były to słowa PRZYSIĘGI... Zostały zapomniane! Zostały zastąpione słowami: „Heil Hitler!“ Po wkroczeniu Hitlera kardynał oświadczył: *„bez warunków* stajemy za Führerem!“ Zmiana — wcale duża.

Jednakże po co Innitzer to uczynił? Ks. Kosibowicz tłómaczy go tak (aczkolwiek przyznaje, że ta inicjatywa „jak dotąd, przyniosła bez porównania WIĘCEJ SZKÓD niż korzyści“): *„Pozyskanie katolika i austriaka Hitlera dla wielkich planów pojednania mogło i musiało olśnić umysł i zapalić serce kardynała“*... Przecież, dodaje, III-cia Rzesza — to „bicz na masonerię i *międzynarodówkę* żydowską“(!). Ks. Kosibowicz liczy trochę na pośrednictwo Mussoliniego. Stara się przekonać Hitlera, że „CANOSSA NIE HAŃBI“ (str. 284). Ale czy Hitler ustąpi? Tęsknie myśli ks. Kosibowicz... I odpowiada w zakończeniu: *„Najprawdopodobniej — nie!“*

Artykuł ks. jezuity jest nader *znamienny!* Jest to walka wewnętrzna — z jednej strony wprawdzie hitleryzm jest wrogi idei chrześcijańskiej, a specjalnie jest wrogi Kościołowi, ale z drugiej strony hitleryzm jest tamą dla postępu, demokracji i socjalizmu. Słowem — trochę tak, trochę — siak! Zresztą Mussolini zawarł przecie porozumienie z papieżem. Może więc i Hitler...

Tak boryka się sam z sobą poczciwy ks. jezuita, zerkając jednym okiem do Ewangelii, a drugim do „Mein Kampf“. Jeśli Hitler będzie wciąż w Europie zwyciężał — myśli sobie ks. Kosibowicz — niedobrze będzie, skoro Watykan nie znajdzie sobie z nim „modus vivendi“, t. zn. sposobu współżycia i współdziałania. Czy nie to było właśnie przewodnią ideą ks. Innitzera?

O kardynale Innitzerze pisze obszernie i ciekawie w majowym „Kampfie“ anonimowy, rzecz prosta, „austriacki katolik“. Przypisuje zwrot Innitzera nie tyle chytremu wyrachowaniu, ile politycznej „naiwności“ i wpływom hitleryzujących księży. Autor ostrzega austriackich (i niemieckich) katolików przed szukaniem sojuszników — przeciwko hitleryzmowi — na prawicy(?); oświadcza, że walka z hitleryzmem możliwą jest tylko *wspólnie z lewicą*, a więc NA GRUNCIE DEMOKRACJI...

Ten cały „epizod“ z kardynałem Innitzerem i całe te dwoiste, dwuznaczne komentarze ks. Kosibowicza wskazują na DWOISTE stanowisko kleru. Nie chce rezygnować z hitleryzmu, ma jeszcze jakieś *nadzieje!...* A tymczasem „ideologiczna“ artyleria Hitlera ostrzeliwuje pozycje kościelne bez przerwy. Oto mamy przed sobą Nr. 94 teoretycznego pisma hitlerowców „Nationalsozialistische Monatshefte“; p. Rosenfelder w artykule „Kościelna rzymska polityka okrążenia“ dowodzi, że Watykan prowadzi politykę „IDEOLOGICZNEJ IZOLACJI Niemiec“ — przy pomocy szeregu państw katolickich; nawołuje oczywiście do walki z tą polityką Watykanu.

Otóż spekulacje Innitzerów i ich zwolenników na porozumienie się z hitleryzmem mogą doprowadzić tylko do REZYGNACJI I UZALEŻNIENIA: do rezygnacji z ducha chrześcijańskiego i uzależnienia organizacji kościelnej na terenie Niemiec od Hitlera i jego ideologii. Konsekwencje — dla Kościoła katolickiego — są oczywiste!...

K. CZAPIŃSKI.

Ponure widowisko

Liga wobec Abisynii

Rada Ligi Narodów załatwiła sprawę Abisynii w ten sposób, że nie powzięła żadnej uchwały w tej sprawie. Ponieważ uchwały Rady wymagają jednomyślności, której w tym wypadku nie było, więc z góry wyrzeczono się wszelkiej uchwały; dyskusja była wymianą zdań między zwolennikami i przeciwnikami uznania zaboru Abisynii przez Włochy i zakończyła się tym, że każde państwo ma wolną rękę co do tego uznania.

Nie wiadomo, po co było wyciągać na światło dzienne tą sprawę. I dotąd każde państwo, które chciało uznać imperium włoskie, czyniło to, nie pytając się Ligi. Tak samo mogła postąpić Anglia i zaoszczędzić światu przykrego widowiska. Ale Anglii niewątpliwie zależało na tym, by Liga istotnie powzięła uchwałę, usuwającą Abisynię z Ligi, a umożliwiającą przez to powrót Włoch do Ligi. Tego celu Anglia nie dopięła, Liga żadnej uchwały nie powzięła. Czy Abisynia wobec tego nadal pozostanie członkiem Ligi — trudno narazie powiedzieć. Formalnie nic temu nie stoi na przeszkodzie, formalnie Liga nie uznała zgonu niepodległej Abisynii, ale racje formalne decydują dzisiaj mniej niż kiedykolwiek.

Nazwaliśmy dyskusję w sprawie abisyńskiej przykrym widowiskiem, zgotowanym światu przez rząd Chamberlaina. Istotnie jest to najdelikatniejsze określenie, na jakie dyskusja ta zasługuje.

Bo pomyślmy:

Lord Halifax twierdzi, że Włochy sprawują suwerenność nad całym obszarem Abisynii i że taki jest „stan faktyczny“. *Jest to nieprawda, świadoma nieprawda.* Właśnie w ostatnich dniach stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że znaczna część Abisynii — a bodaj większa jej część — dotąd zdobyta nie została. Południowo zachodni obszar, z miastem Gore jako stolicą, jest w ręku abisyńczyków, a 50-tysiączna armia broni tego obszaru przed najazdem włoskim; wielka prowincja Ogaden jest wciąż terenem walk i — jak dotąd — nie można mówić, by była pod władzą Włoch.

Taki jest prawdziwy stan faktyczny.

Dalej: Wniosek angielski jest pierwszym tego rodzaju w dziejach Ligi. ***Po raz pierwszy członek Ligi domaga się uznania zaboru, dokonanego nad innym członkiem.*** Anglia ma na sumieniu zabór Mandżurii przez Japonię. A przecież dotąd nikt, nie wyłączając Anglii, nie zgłosił wniosku uznania tego zaboru. Obecnie może i to nastąpi.

Okazuje się, że Liga, której obowiązkiem jest bronić swych członków przed napadem i zaborem, nie tylko tego obowiązku wobec Abisynii nie spełniła, lecz — wedle życzenia Anglii — miałaby jeszcze uznać zabór, stanąć po stronie zaborcy, *sprzymierzyć się z drapieżnikiem, będącym poza Ligą, przeciw członkowi Ligi!*

A lord Halifax ma jeszcze czoło mówić o lojalności wobec paktu Ligi! Pakt Ligi stał się już dawno świstkiem papieru w ręku panów Simonów, Lavalów, Chamberlainów. Pocóż jeszcze ta obłuda?!

Wniosek angielski nietylko łamie w najważniejszych punktach pakt Ligi. Wniosek przekreśla inne międzynarodowe układy, jak np. pakt Kelloga — Brianda. I — *również po raz pierwszy!* — obala zasadę wielokrotnie proklamowaną przez Ligę, że *nie należy uznać zaboru, dokonanego na drodze wojny ,na drodze przemocy.*

Wniosek angielski bije w układy i prawo międzynarodowe, obraża elementarne poczucie prawa, moralności i sprawiedliwości!

Jeżeli to ma być polityka „realna“, to chyba w tym tylko znaczeniu, że „realnym“ jest każde samobójstwo.

Czechosłowacja chciała być „realistką‘ ‘i pośpieszyła się uznać zabór Abisynii przed sesją Rady Ligi i przed podróżą Hitlera do Włoch, w nadziei, że znajdzie w Mussolinim obrońcę przed napo rem hitlerowskim: „realizm“ ten — jak przewidywaliśmy — odpłacił Mussolini pozostawieniem Hitlerowi wolnej ręki w sprawie Czechosłowacji.

Smutne, przygnębiające wrażenie, robiły wywody „realistów“ z Rady Ligi Narodów, przedstawicieli wielkich mocarstw i małych państw, starających się prześcignąć w „realizmie“ na korzyść Hitlera i Mussoliniego, śmiertelnych wrogów Ligi i pokoju.

Liga przeistoczyła się już w narzędzie — przeciwligowe, stała się zaprzeczeniem swej racji bytu, celów i zadań. Doprowadzono ją do absurdu. To „przyjaciele“ prowadzą ją do zguby....

(jmb.)

Samochód ciężarowy wpadł do rowu

We wsi Moszczenicy pod Piotrkowem wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Samochód ciężarowy, jadący z ładunkiem z Warszawy do Krakowa, wywrócił się, wpadając do rowu. Szofer Józef Ślusarczyk, jego pomocnik Franciszek Jagodziński i konwojent Bursztyn ulegli ciężkiemu poranieniu. Wszystkich trzech przewieziono do szpitala w Piotrkowie. Jagodziński wkrótce w szpitalu zmarł.

250.000 osób zwiedziło Targi Poznańskie

Zamknięte w niedzielę Targi Poznańskie wykazały w tym roku rekord pod względem ilości zwiedzających. Kasy Targów sprzedały biletów 2-złotowych około 150.000, ponieważ zaś sprzedano również bardzo wiele biletów ulgowych w godzinach popołudniowych oraz rozmaitym wycieczkom, można liczyć, że frekwencja wyniosła w tym roku ogółem 250 tysięcy osób. W poniedziałek rozpoczęła się rozbiórka stoisk i wywożenie eksponatów.

Zorza polarna w Poznaniu

Dnia 11 b. m. obserwowano w Obserwatorium Astronomicznym poznańskiej zorzę polarną o niezmiernie silnym natężeniu. Zorzę tę należy uważać za nie mniej wspaniałą od zjawiska z dn. 25 stycznia b. r.

O godz. 23-ej zauważono pierwsze przejawy zorzy polarnej. Na rozjaśnionym horyzoncie północnym ,widoczny był charakterystyczny łuk świetlny z ciemnym dolnym segmentem. Z łuku występowały dwie pionowe smugi, sięgające wysokości 40 stopni. Chwilami smugi przybierały kształt szerokich świetlnych słupów.

Nowy numer „Epoki“

Ukazał się nowy numer „EPOKI“ (14 — 117) pod znakiem najważniejszych zdarzeń z widowni polskiej i światowej i zawiera treść żywą i urozmaiconą:

Józef Węgliński w artykule p. t.: „Błogosławieństwa i mamidła“ porusza sprawę stosunku Watykanu do gen. Franco i hitleryzmu. Rubryka „Zachód mówi“ przynosi głosy prasy angielskiej, włoskiej, francuskiej i niemieckiej o wizycie rzymskiej. W związku ze śmiercią Karola Osietzky'ego „EPOKA“ drukuje list W. Steeda i własne wspomnienie. *Maria Żeromska* w artykule p. t.: „Promieniotwórczyni“ daje wnikliwą sylwetkę uczonej polskiej. Rzecz p. t.: „Złowieszcza książka“ zawiera rewelacyjne mapy i wykresy z propagandy pracy hitlerowskiej, obrazujące kierunek polityki narodowościowej III Rzeszy. *Zygmunt Jarosz* w studium p. t.: „Młoda Polska“ przypomina dzieje demokracji walczącej. *Aleksander Margolis* daj sprawozdanie z książki sławnego prawnika francuskiego. *Jan Duchnowski* w artykule p. t.: „Nieszczęśliwy pomysł“ analizuje społeczną treść ruchu szlachty zagrodowej. *Józef Smuga* omawia głęboką książkę Huxley. „Stała rubryka“. „Z dnia na dzień“ przynosi sporą liczbę felietonów polemicznych na najważniejsze tematy. Cena 50 gr. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Ordynacka 5. Konto P. K. O. 26.630.

Chce odzyskać swoje dzieci

aby je wystawić... na pokaz

Dr. Dafoe, jeden z opiekunów pięcioraczków Dionne, zawiadomił prasę o nowych usiłowaniach ojca dzieci, mających na celu wyrwanie ich z pod opieki Rządu. Oficjalnie ojciec p. Dionne stwierdza, że jego zdaniem lepiej byłoby dla dzieci, aby wychowywały się z resztą rodzeństwa pod opieką rodziców. Orientujący się w stosunkach, wiążą wzrost miłości ojcowskiej p. Dionne ze zbliżającą się wystawą światową w Nowym Jorku i przypominają, że w kilka dni po urodzeniu się dzieci p. Dionne podpisał kontrakt na pokazywanie ich w czasie wystawy światowej w Chicago. Kontrakt ten został unieważniony przez rząd prow. Ontario.

Nie ulega wątpliwości, że i tym razem Rząd nie dopuści do tego, aby p. Dionne „zaopiekował“ się swoimi dziećmi w podobnie cyrkowy sposób.

Gen. Weygand

Wysokim Komisarzem Syrii?

Jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych liczą się z odwołaniem francuskiego wysokiego komisarza Syrii hr. Martella. Nastąpić to ma najpóźniej do 1 lipca b. r. Ostatnią jego czynnością urzędową będzie dokonanie poświęcenia nowego portu bejruckiego. Jako następców wymieniają gen. Huntzigera lub gen. Weygand.

W kołach politycznych sądzą, że ratyfikacja układu syryjsko francuskiego zawartego w Paryżu oraz umowy dodatkowej do układu zawartego w Damaszku nie nastąpi przed zmianą na stanowisku wysokiego komisarza.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

Pogoda na ogół słoneczna i ciepła (około 20 st.) W dzielnicach północno - zachodnich zachmurzenie nieco większe. Słabe wiatry z kierunków południowych. Widzialność dobra.

Przegląd prasy

SWIĘTO LUDOWE.

W „Zielonym Sztandarze“ czytamy odezwę Stronnictwa Ludowego, nawołującą do masowego udziału w święcie ludowym, które odbędzie się **5 czerwca**.

Czytamy:

„Odwieczni i nowi wrogowie wsi liczą na bierność masy chłopskiej i na jej słabość polityczną. A lekceważyć chłopów będą wszyscy, *gdy nie będzie słychać ich zbiorowego kroku*, gdy nie będzie widać owianych jednym duchem i jedną wolą kierowanych chłopskich zastępów.

W dzień święta Ludowego musi usłyszeć cały kraj, że chłopi są, że jest ich nie tylko wielka liczba, ale że posiadają oni także potężną i sprawną *organizację*“.

POLACY W NIEMCZECH.

O Polakach w Czechach mówi się i pisze dużo. Ale rzecz ciekawa: ta sama „ozonująca“ prasa, która tyle pisze o Polakach w Czechosłowacji, nie zatroszczy się wcale o półtora milionową mniejszość polską w Niemczech! „Kurier Warszawski“ stwierdza, że sławetne mniejszościowe deklaracje polsko - niemieckie bynajmniej nie zmieniły stanu rzeczy na lepszy: gwałtowne **germanizowanie Polaków** trwa dalej!

W szkolnictwie, poza październikowym zezwoleniem na otwarcie prywatnego gimnazjum polskiego w Kwidzynie, nadal stan rzeczy jest taki, iż w szkołach polskich uczy się w Niemczech niespełna 2 tys. dzieci, a języka polskiego w szkołach niemieckich uczy się dodatkowo zaledwie 3 tys. dzieci, czyli *razem garstka 3 proc. ogółu dzieci polskich,* gdy Niemcy w Polsce korzystają w pełni z nauczania niemieckiego.

Ale o Polakach w Niemczech nie lubią pisać ani prasa „sanacyjna“ ani prasa endecka. Dziwna, przedziwna rzecz!...

„SZCZEROŚĆ“.

„Kurier Poranny“ analizuje ciekawy problem — czy „sympatie“ Niemiec hitlerowskich dla Polski są „szczere“(!) czy nie? Oczywista, przychodzi do wniosku (jakżeby nie?!), że te „sympatie“ są bardzo „szczere“. Albowiem — powiada — Niemcy są dość **odosobnione** i **potrzebują Polski.** A poco? Otóż — powiada — tak ze względu na możliwość **„uaktywnienia“(!)** swej polityki wobec ZSSR, jak ze względu na niechętne stanowisko demokracyj zachodnich.

Ładna „szczerość“! Całe to rozumowanie jest „curiosum“ wprost niezwykłym! Więc jakże? Czy „Kurier“ chce, by Polska uczestniczyła w „uaktywnieniu“ hitlerowskiej polityki? Czy — chce, by Polska razem z Niemcami prowadziła **wspólną** politykę przeciwko polskiej Sojuszniczce Francji?

Ładna ci „szczerość“!

K. Cz.

Pokwitowanie

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII.

W dniu 12.5.1938 r. po odbytym odczycie urządzonym w lokalu Związku Pracowników Użyteczności Publicznej, przy ul. Wareckiej Nr. 7 na temat: „Ratujmy Głodne dzieci Hiszpanii“ zebrano Zł. 15.67.

Komitet Miejscowy PPS. w Oświecimiu Zł. 10.

NA DOM IM. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

Komitet Miejscowy PPS. w Oświęcimiu Zł. 10.

Toasty dyktatorów

Po wizycie Hitlera w Rzymie

W pożegnalnej depeszy do Mussoliniego wyraził się kanclerz Hitler, że z rozmów rzymskich oś Berlin—Rzym wyszła **wzmocniona.** Jeżeli ta opinia nie jest przeznaczona tylko na pokaz i oddaje rzeczywiste przekonanie Hitlera, to jednak w oficjalnych toastach obu „wodzów" **nie znajduje ona potwierdzenia.**

Wzmianki o wzmocnieniu osi znalazły się w prasie włoskiej. Ale miały one raczej charakter polemiczny. Były wymierzone przeciw głosom zagranicznym, przepowiadającym osłabienie osi. Ani przyłączenie Austrii do Niemiec — zapewniała „Gazetta del Popolo" — ani porozumienie Włoch z Anglią nie wywarły ujemnego wpływu na stosunki między Włochami a Niemcami.

Jeżeli we wpływowych kołach angielskich konserwatystów, zbliżonych do premiera Chamberlaina, oddawano się nadziei, że **porozumienie angielsko-włoskie osłabi oś Berlin — Rzym, to ta nadzieja okazała się co najmniej przedwczesna:** wprawdzie toast Mussoliniego był bardziej powściągliwy niż toast Hitlera, jednakowoż nie zdradził żadnego odchylenia od dotychczasowej polityki, a potwierdzał wszelkie elementy, na których opiera się oś Berlin — Rzym.

Pańska wizyta w Rzymie — mówił Mussolini do Hitlera — dopełnia i przypieczętowuje **porozumienie** między naszymi obu krajami.

Czerpie ono swą siłę ze **wspólnoty ideologicznej,** a spełniając historyczne zadanie, opiera się na **trwałych interesach** obu narodów.

Solidarność tych interesów zaznaczyła się w ostatnim stuleciu, gdy oba narody, włoski i niemiecki, z bronią w ręku przeparły swe narodowe zjednoczenie.

Mussolini powtórzył zapewnienie przyjaźni, wypowiedziane na „polu majowym" w Berlinie. Nie jest to jednak przyjaźń wyłączna i ekskluzywna. Włochy i Niemcy **pozostawiły poza sobią „utopie", którym Europa powierzyła swe losy, a szukają między sobą i z innymi państwami** systemu międzynarodowego współżycia celem stworzenia skuteczniejszych gwarancyj bezpieczeństwa i nowej równowagi.

Mussolini pragnie więc i utrzymać oś z Berlinem i z mocarstwami zachodnimi współpracować nad stworzeniem nowej równowagi europejskiej. Słowem: **pragnie grać na obu stołach zarówno w Berlinie jak w Londynie i Paryżu.**

Kanclerz Hitler w swym toaście usiłował nadać osi Berlin—Rzym charakter bardziej wyłączny i o wiele potężniejszego znaczenia.

Powołał się również na **wspólnotę ideologiczną i na wspólne interesy.** Z przyjaźni i porozumienia obu narodów zrobił **„blok 120 milionów",** zdecydowany do obrony swych **„wiecznych praw życiowych"** wobec wszelkich sił, wymierzonych przeciw „naturalnemu rozwojowi" Niemiec i Włoch...

Hitler próbował uspokoić opinię włoską, zaniepokojoną zaborem Austrii i pojawieniem się sztandarów niemieckich nad Brennerem. **Nie zapomniano we Włoszech wiekowego pędu Germanów ku Italii.** Tego pędu na południe wyrzekł się Hitler uroczyście **i uznanie nietykalności granicy włosko - niemieckiej przekazał Niemcom jako swój „testament".**

Pomijamy kwestię, czy Niemcy zwiększone o Austrię nie staną się kiedyś z natury położenia geograficznego spadkobiercami parcia b. monarchii austro-węgierskiej ku Adriatykowi i ku Bałkanom i czy w przyszłości — mimo testamentu Hitlera — „wieczne prawa życiowe" Wielkich Niemiec nie będą mocniej ciążyły wbrew interesom włoskim niż w przeszłości ciążyła znacznie słabsza monarchia austro-węgierska. Ale nie zapominajmy, że **przed wiekami Słowiańszczyzna ocalała przed naporem germańskim tylko dzięki temu, że cesarze niemieccy skierowali swe siły w nieustannym parciu ku Italii.** Skoro kanclerz Hitler proklamuje inny bieg historii narodu niemieckiego, to znaczy, że **wskazuje drugą historyczną drogę Niemiec, ku południowemu wschodowi i ku wschodowi.**

Tylko zupełna nieznajomość dziejów albo taktyka krótkowzroczna manewrująca paktem polsko-niemieckim, może hodować tak dziwne kwiaty, jak wiarę, że bieg historii niemieckiej odwróci się od wschodu i ograniczy się do ściśle określonej linii południowo-wschodniej. Ta sama taktyka krótkowzroczna nie chce dostrzec, że **Włochy są zainteresowane w parciu Niemiec na wschód zamiast na południe i że „niezmienna przyjaźń" włosko-niemiecka wzmacnia Niemcy hitlerowskie ku szkodzie państw objętych znanymi niemieckimi planami zdobywczymi.**

BENEDYKT ELMER.

Dlaczego odmawia się Rządowi hiszpańskiemu prawa nabywania broni?

„Manchester Guardian", jedno z nielicznych uczciwych pism burżuazyjnych na świecie, zamieścił artykuł na temat „wstydliwy", a intrygujący miliony ludzi: dlaczego prawowitemu Rządowi Republiki hiszpańskiej odmawia się po dzień dzisiejszy prawa nabywania broni.

Z dłuższego tego artykułu podajemy urywek następujący:

Istnieje w sprawie hiszpańskiej zagadnienie, mącące sumienie wielkiej części narodu naszego; odpowiedzi Rządu na to zagadnienie czekano długo i daremnie. Chodzi o to, dla czego od początku wojny domowej w Hiszpanii, Rząd nasz odmówił prawowitemu Rządowi hiszpańskiemu elementarnego prawa, z tytułu prawa międzynarodowego i prawa zwyczajowego, nabywania sprzętu wojennego. Ministrowie wygłaszali dziesiątki mów. Dzienniki rządowe drukowały setki stronic o Hiszpani, ale nie odpowiadają na to pytanie. Lekceważą je lub omijają. Głoszą wciąż, że jedyną alternatywą ich polityki jest: albo interwencja otwarta w rodzaju włoskiej, albo obecny stan rzeczy.

Lord Halifax mówi tedy o „siłach zorganizowanych", przeciwstawiających się wzajemnie. Chamberlain oświadcza, że gdyby Rząd wyrzekł się obecnej polityki, to „nastąpiłoby natychmiast ogromne wzmożenie dostaw broni nie dla jednej, lecz dla obu stron".

Wydaje się, że ludziom tym nigdy do głowy nie przychodzi myśl, iż chodzi tu o sprawę dobra lub zła. Są jak sędzia, który w jasnej i wyraźnej sprawie odmawia sprawiedliwości komukolwiek na tej jedynie podstawie, że wytworzył sobie własne myśli o możliwych konsekwenciach tej sprawiedliwości. Mówi się czasem, że nie warto Republice hiszpańskiej zezwolić na kupno broni, ponieważ przyjaciele Franka dostarczyliby mu jeszcze więcej broni, niż dotychczas. Ale kto wie, że tak się stanie? I kogo to obchodzi, jeżeli tak będzie? Jeśli Rząd hiszpański jest zdecydowany — a jest zdecydowany — na to ryzyko, jakie mamy prawo mówić, że ono się nie uda? Jeżeli Rząd hiszpański jest przekonany— a jest o tym przekonany — że swoboda nabywania sprzętu wojennego dopomoże mu w walce nawet teraz, kiedy jest już tak późno, to z jakiego tytułu odmawiamy mu tego niezaprzeczalnego prawa nietylko dla żołnierzy armii republikańskiej, ale także dla pożałowania godnych mieszkańców, ofiar nieludzkiej wojny, rozpętanej przeciw nim przez cudzoziemców?

Kiedy wojna domowa wybuchła, Eden oświadczył, że będzie stosowane „prawo zwyczajne", to znaczy, że prawo będzie obowiązywało. Już wtedy **„nieinterwencja"** była fikcją, ponieważ Włochy od początku posyłały do Hiszpanii swe samoloty i lotników. Odmówiliśmy Rządowi hiszpańskiemu jego praw, pod warunkiem — tak powinno było być, w przeciwnym raziem bowiem ta odmowa byłaby zbrodnią — że inne mocarstwa nie przyjdą z pomocą gen. Franco i nie dostarczą mu sprzętu wojennego. Inne mocarstwa zrobiły jedno i drugie, a myśmy po dzień dzisiejszy ani razu nie usiłowali poważnie przeszkodzić tej akcji.

Mówią, że starożytni Chińczycy, by zastraszyć swych wrogów i zmusić ich do ucieczki, czynili alarm przy pomocy trąb i bębnów, a jeżeli to nie odnosiło skutku, to sami uciekali. To samo zrobił Rząd angielski, ale bez trąb i bębnów.

Hiszpanię republikańską ułożono na stole operacyjnym i podczas, gdy jedna grupa mocarstw cięła ją na kawałki, inna grupa trzymła ją, by się nie poruszała.

W swym liście do księżny d'Atholl (ks. d'Atholl, posłanka do Izby Gmin, wystąpiła z kierownictwa frakcji konserwatywnej i głosowała przeciw układowi z Włochami za zdradę Hiszpanii. **Przy. Red.**). Chamberlain oświadcza w sprawie „nieinterwencji": „Nie zgadzam się z tym, jakoby nieinterwencja więcej pomogła jednej stronie niż drugiej" i, mówiąc o „pogwałceniach" nieinterwencji, dodaje, że „nie może przyznać, jakoby one były większe z jednej, niż z drugiejstrony".

Otóż ma on dziś okazję wyjaśnić, jaką pomoc otrzymał Rząd hiszpański w porównaniu z potężnymi działami, wielkimi bombardowcami i dywizjami włoskim, które są po stronie gen. Franco. Może też objaśnić, dlaczego ten sam rząd, który najenergiczniej bronił „nieinterwencji", oparł swój układ z Włochami na formalnym uznaniu zarówno obecności wojsk włoskich w Hiszpanii, jak też możliwości pozostania ich aż do zwycięstwa faszystów.

Wiadomości z całej Polski

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH MONET

W Chorzelnicach, pow. chojnickiego, w kuźni miejscowego kowala Bernarda Berendta policja wykryła matryce do odlewu 1 złotowych monet, oraz kilka gotowych już falsyfikatów.

Właściciela kuźni oraz kilka osób z jego rodziny aresztowała policja.

WYROK NA DEFRAUDANTÓW Z K. K. O. MIASTA SANOKA

Przed Sądem Okr. w Sanoku zasiedli na ławie oskarżonych: Maksymilian Ziarkiewicz kasjer, Marian Robel księgowy, Henryka Perełomowa likwidatorka oraz Leon Mielnik — obwinieni o dokonywanie oszukańczych manipulacyj i przywłaszczenie kwoty ponad 17.000 złotych. Oskarżeni do winy się przyznali.

Po przeprowadzonej rozprawie, skazani zostali: Ziarkiewicz i Robel na karę więzienia po 4 lata i 6 miesięcy Perełomowę na karę więzienia przez 3 lata, oraz wszyscy troje na grzywny po 200 zł., Mielnik na więzienie przez 2 lata i 2 miesiące. Ponadto orzeczono co do wszystkich pozbawienie praw obywatelskch na przeciąg lat 5.

Oskarżeni pokryli w całości zdefraudowaną sumę.

MORDERCA Z MOSTÓW STRACONY

W podziemiach więzienia na Łukiszkach w Wilnie stracony został Piotr Rudziński, zabójca 3-ch sióstr w Mostach pod Grodnem.

KRWAWA BÓJKA RODZINNA

W Mleczkowie, pow. inwrocławski, doszło do krwawego starcia na tle nieporozumień rodzinnych.

Miejscowy rolnik Kowalski prowadził od dłuższego czasu spór ze swym zięciem Czajkowskim o ziemię. W czasie kłótni, która wybuchła między nimi Czajkowski uderzył teścia widłami w głowę i zadał mu poważną ranę, ten zaś w odpowiedzi strzelił dwukrotnie i zranił Czajkowskiego i jego żonę, a swą córkę.

ZA PORZUCENIE DZIECI.

Sąd Okręgowy w Gnieźnie skazał na 6 miesięcy więzienia 36-letnią J. Dzikowską z Trzemżela za podrzucenie dwóch córeczek: 1-rocznej i 7-letniej, w poczekalni opieki społecznej w Gnieźnie.

Nieszczęśliwa matka tłumaczyła się, że do kroku tego zmusiła ją nędza i niemożliwość utrzymania siedmiorga dzieci, po opuszczeniu jej przez męża.

LUSTRACJA TARGOWISK

Ostatnio w pow. Świętochłowickim (Górny Śląsk) zanotowano kilka śmiertelnych wypadków zatrucia nieświeżym mięsem, zakupionym na targach w poszczególnych miejscowościach.

W związku z tym starosta powiatowy przeprowadził na przestrzeni kilku dni lustrację targowisk, poddając szczegółowym oględzinom stoiska rzeźników. Inspekcja ta doprowadziła do stwierdzenia w kilkunastu wypadkach, **iż rzeźnicy sprzedają mięso zepsute, nie ostemplowane, a ponadto używają naczyń i przyborów urągających wszelkim pojęciom o higienie.** Kilku rzeźnikom odebrano prawo do dalszego handlu, wymierzono wiele grzywien i wydano dodatkowe zarządzenia mające na celu obostrzenie kontroli nad handlem mięsem.

Od Administracji

W związku ze zmianą rozkładu jazdy od dnia 15 b. m. wydawnictwo nasze będzie docierało do wszystkich zakątków kraju we wczesnych godzinach rannych.

Żądajcie numerów w KIOSKACH u KOLPORTERÓW w URZĘDACH POCZTOWYCH

Brak pisma prosimy niezwłocznie reklamować w centralnej Administracji Warszawa 1, ul. Warecka 7 tel. 5.13-80

„Sądy" ubezpieczeń społecznych

II

Sprawy emerytalne pracowników umysłowych wyglądają jeszcze rozpaczliwiej (pod względem czasu), bo w sprawach tych przybywa jeszcze jedna instancja — Ministerium — w którym sprawa czeka na rozstrzygnięcie przeciętnie dwa lata, razem zatym proces inwalidy czy emeryta trwa lat siedem.

W taki sposób po 20 latach niepodległego bytu państwowego jest uregulowany w Polsce „wymiar sprawiedliwości" dla ludzi najbiedniejszych i najnieszczęśliwszych, dla bezrobotnych, inwalidów, emerytów, wdów i sierot, dla ludzi, którzy czekają na wyrok, dosłownie, jak na zbawienie.

Poza przewlekłością procesu dotychczasowe „Sądy Ubezpieczeniowe" nie odpowiadają ponad to najskromniejszym nawet wymaganiom, jakie się obecnie stawia organom wymiaru sprawiedliwości.

Sprawy najpoważniejsze i największe, sprawy obowiązku ubezpieczenia i emerytalne pracowników umysłowych, sięgające nieraz wartością dziesiątków tysięcy złotych, zostały przydzielone Urzędom Wojewódzkim, a więc władzom administracji ogólnej, nie mającym nic wspólnego ani z organizacją, ani z ideologią ubezpieczeń społecznych i nie mającym żadnego doświadczenia w tej dziedzinie.

Sprawy te są załatwiane w t. zw. Wydziałach Opieki Społecznej, powołanych do zupełnie innych zadań i przez personel urzędniczy, nie mający nie tylko kwalifikacyj sędziowskich, ale najczęściej w ogóle wykształcenia prawniczego i doświadczenia ubezpieczeniowego. Ponieważ w Wydziałach tych etaty urzędnicze były niewystarczające, a spraw coraz więcej przybywało, Fundusz Pracy i Ubezpieczalnia Społeczna delegowały swoich urzędników do załatwiania tych spraw. Urzędnicy w dalszym ciągu pobierali pensje z Ubezpieczalni czy Funduszu Pracy, a jednocześnie rozstrzygali w Urzędzie Wojedózdkim odwołania od orzeczeń instytucyj, w których formalnie byli pracownikami.

Drugi typ tych „Sądów Ubezpieczeniowych", mianowicie Tymczasowe Komisje Rozjemcze przy Ubezpieczalniach Społecznych, również w niczym nie przypomina normalnych sądów z ich niezależnością, niezawisłością sędziowską i t. p. Tymczasowe Komisje Rozjemcze powoływane są z nominacji przez Min. Opieki Społecznej, a więc przez tę samą władzę, która mianuje Komisarzy Ubezpieczalni i która w praktyce zarządza Ubezpieczalniami. Oczywistą jest rzeczą, że Komisje Rozjemcze w ten sposób powoływane, nie mogą być uważane za normalny, niezależny organ wymiaru sprawiedliwości.

Jeśli chodzi o trzeci typ t. zw.. Sądy Rozjemcze (d. Wypadkowe), to przede wszystkim zauważyć należy, iż organizacja ich, oparta na przepisach austriackich z r. 1887, jest obecnie całkowicie przestarzała. Sąd ten wyrokuje w składzie 5-ciu osób (4-ch asesorów, w tym 1 pracownik i 1 pracodawca oraz przewodniczący sędzia państwowy) Przewodniczących Sądów Rozjemczych powołuje Minister Sprawiedliwości z pośród sędziów Sądu Okręgowego. Sędzia, powołany do Sądu Rozjemczego, w dalszym ciągu pełni swoje obowiązki normalne w sądzie państwowym, a jedynie dodatkowo zajmuje się Sądem Rozjemczym. Nic dziwnego, że w tych warunkach ani przewodniczący Sądu Rozjemczego, ani jego zastępcy nie mogą poświęcić temu Sądowi odpowiedniej ilości czasu i zainteresowania i podołać coraz większej ilości spraw, do sądu tego wpływających. Nadto częste zmiany na tych stanowiskach uniemożliwiają opanowanie skomplikowanej i coraz rozleglejszej dziedziny spraw ubezpieczeniowych. Nadto Sądy Rozjemcze wyróżniają się tym, że od ich wyroków nie ma ani apelacji, ani kasacji. Skutek tego jest taki, że wyroki poszczególnych Sądów Rozjemczych nawet w najważniejszych sprawach zasadniczo różnią się od siebie i w ten sposób nie ma mowy o wytworzeniu się jednolitego orzecznictwa sądowego, które mogłoby być miarodajną wskazówką dla Ubezpieczalni Społecznych i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy załatwianiu spraw ubezpieczeniowych. Nadto brak apelacji i kasacji od wyroków tych Sądów odbija się w sposób wybitnie niekorzystny na interesach i prawach ubezpieczonych robotników. Każdy obywatel, w sprawie nawet najdrobniejszej, może poszukiwać sprawiedliwości przed normalnym Sądem państwowym z prawem apelacji i kasacji w razie niekorzystnego lub niesprawiedliwego rozstrzygnięcia jego sprawy, a tylko robotnicy, prowadzący procesy z ubezpieczalniami o renty wypadkowe, i inwalidzkie czy starcze, są tego wszystkiego pozbawieni i muszą się zadowolić wyrokiem jednej instancji i w dodatku sądu, który dawno już powinien ulec reorganizacji.

Niejednokrotnie już były czynione próby reorganizacji dotychczasowych „sądów ubezpieczeniowych" i uporządkowania stosunków w tej dziedzinie istniejących; próby te dotychczas rezultatów nie dały, a projekty ustawodawcze referentów nie wychodziły po za ich biurka. Dopiero przed rokiem został opracowany przez Ministerium Opieki Społecznej projekt nowej ustawy o Sądach Ubezpieczeń Społecznych, który, po przez Radę Ministrów został wniesiony do Sejmu. Sejm jednakże na zwyczajnej swej sesji „nie miał czasu" na załatwienie tej ustawy, uważając widać, iż sprawy, oczekujące od 20 lat uregulowania, nie są ani dość ważne ani dość pilne. Może na sesji nadzwyczajnej, która wkrótce ma być zwołana, sprawa ta ostatecznie zostanie załatwiona.

Jeśli chodzi o projekt Ministerium, to w różnych swoich częściach może on budzić poważne zastrzeżenia, jednakże w porównaniu z obecnym opłakanym stanem rzeczy w tej dziedzinie może być uważany za duży krok w kierunku uporządkowania stosunków.

O samym projekcie Ministerium napiszemy oddzielnie.

ZYGMUNT KOPANKIEWICZ.

Strajk w przemyśle klockowym w Kaliszu

zaostrza się

Strajk robotników przemysłu klockowego w Kaliszu, wskutek uporu fabrykantów, trwa już 7-y dzień, a p. inspektor pracy w Kaliszu nie zwołuje nawet konferencji. W strajku bierze udział przeszło 500 robotników, nieczynne są 24 fabryki. Fabrykanci nie przebierają w środkach, by złamać robotników, broniących swych słusznych postulatów, nie cofają się nawet przed używaniem gróźb w stosunku do strajkujących. Tę „zbożną" pracę żydowskich fabrykantów popiera dzielnie endecja, która w „A. B. C." i w „Orędowniku" po prostu nawołuje robotników, by zaprzestali strajku, gdyż to i tak nic im nie pomoże, fabrykanci bowiem nie mogą zgodzić się na warunki, wysunięte przez Związek klasowy. Żądania robotników — takie, jak podwyżka płac, płatne urlopy, angielskie soboty i uznanie delegatów robotniczych — panowie endecy nazywają „bolszewizmem" wymyślonym przez „socjal-komunę"!

Jest to jeszcze jeden dowód jak nasi „narodowcy" bronią interesów polskiego robotnika, w takich wypadkach zapominają o antysemityzmie. „Narodowców" doprowadził do wściekłości fakt, że na „wezwanie towarzyszy z PPS" wszyscy robotnicy porzucili pracę i przystąpili do akcji strajkowej — i że przy akcji tej — wbrew życzeniu endeków — solidarnie trwają.

Akcja strajkowa zaostrza się. Ostatnio do strajku przystąpili majstrowie oraz tokarze metalowi zatrudnieni w tych fabrykach. W związku z tym wysunięte zostały przez klasowy Związek Włókniarzy nowe żądania dla tych kategorii robotników oraz punkt, żądający zapłaty normalnych zarobków dla robotników za dni trwania strajku.

Robotnicy solidarną walką muszą sobie zdobyć prawo do ludzkich warunków życia.

Wyrok na morderców

ze Starego Błonowa pod Grudziądzem

Sąd Okręgowy w Grudziądzu rozpatrywał sprawę dwukrotnego ohydnego morderstwa, dokonanego na zabawie Związku Strzeleckiego w Starym Błonowie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: rob. Józef Urban, lat 27, z okolicy Pińczowa, zam. w Szynwałdzie i rob. Józef Łyczko, lat 28, również z Szynwałdu. Akt oskarżenia zarzuca Urbanowi, że w nocy na 21 lutego b. r. w Starym Błonowie zabił Józefa Laubego, uderzając go nożem pod prawy obojczyk i że w zamierze zabicie Gintera Wiessnera uderzył go dwukrotnie nożem w plecy. Oskarżonemu Łyczce zarzuca się, że wspólnie z Urbanem zabił Heinza Schreibera uderzeniami nożem w głowę. Ponadto obaj oskarżeni odpowiadają za to, że oberżyście Laubemu zniszczyli umeblowanie i nakłaniali świadków do krzywoprzysięstwa, grożąc zabiciem. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Zeznania świadków wykazały winę obu ponad wszelką wątpliwość.

Sąd po naradzie skazał Urbana na łączną karę 12 lat więzienia, a Łyczkę na łączną karę 12 lat więzienia, przy czym dla obydwóch skazanych orzekł utratę praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na przeciąg lat 10.

Podniosła uroczystość robotnicza w Zgierzu

Zgierz — miasto, odległe zaledwie o kilkanaście kilometrów od Łodzi — jest bardzo poważym ośrodkiem ruchu robotniczego. Poza Związkiem Włókniarzy, Związek Budowlany reprezentuje zorganizowaną klasę robotniczą przemysłu budowlanego, drzewnego i robotników sezonowych.

W Zgierzu jest jedna z największych fabryk dykty w Polsce, należąca do głośnego już dzisiaj wyzyskiwacza robotników w przemyśle dyktowym w Polsce A. Rochlina.

W czasie bohaterskiej walki robotników Połowia o ich słuszne prawo do życia robotnicy zgierscy, na znak solidarności, przeprowadzili strajk demonstracyjny w obronie współtowarzyszy ciężkiej doli. Tak samo bowiem w 1933 roku, w okresie ciężkiej zimy, oni sami przez szereg tygodni okupowali fabrykę, żądając ostatecznego unormowania warunków pracy i płacy. I jakkolwiek zasadniczo płace na terenie Zgierza są wyższe, niż w Połowiu, nie mogą one w żaden sposób wystarczyć na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb robotniczych. Tak samo są tam głodowe zarobki, nieuwzględnianie najprymitywniejszych potrzeb z dziedziny higieny, szykany, prześladowania i represje ze strony administracji w stosunku do robotnic i robotników. Oto jest obraz, na tle którego działa organizacja zgierska. Pomimo wszystkich trudności, po okresie lekkiego zahamowania się rozwoju organizacji, już dzisiaj znów wielka liczba robotników budowlanych i sezonowców, jest zorganizowanie w Związku Rob. Przem. Bud., Drzewnego, Ceramicznego i pokrew.

Dzięki inicjatywie Zarządu i ofiarności wszystkich członków Związku, odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru Związkowego. W pięknie udekorowanej sali Włókniarzy zebrali się przedstawiciele bratnich organizacji klasowych — tak miejscowi, jak i z poza Zgierza.

Uroczystość zagaił przewodniczący Oddziału, tow. Palmowski, w serdecznych słowach witając przybyłych towarzyszy i wskazując na doniosłość uroczystości. Po odegraniu „Czerwonego Sztandaru" i odśpiewaniu kilku pieśni robotniczych przez Scenę Robotniczą TUR. przedstawiciel Sekretariatu Okręgowego z Łodzi, tow. Karaśnicki, wygłosił okolicznościowe przemówienie, charakteryzując symbol walki klasowej — Czerwony Sztandar, pod którego przewodem klasa robotnicza Zgierza musi sobie wywalczyć lepsze warunki pracy i płacy, Socjalizm, Rząd Robotniczo - Chłopski. Następnie z rąk tow. Palmowskiego sztandar odebrał chorąży tow. Cieślski, który w podniosłym nastroju złożył przysięgę na wierność Idei Socjalistycznej i Czerwonemu Sztandarowi.

Po dalszej części koncertowej, której wykonawców obdarzono gorącymi oklaskami, odbyła się zabawa taneczna, pozostawiając u wszystkich obecnych niezatarte wspomnienia.

***

Obchód 1-go Maja wypadł w Zgierzu imponująco. W pochodzie przy dźwiękach orkiestry brało udział około 5.000 osób. Niesiono 4 sztandary: PPS., TUR, Związku Włókniarzy i nowo - odsłonięty Związku Budowlanego, 20 szturmówek i 10 transparentów.

O g. 10.30 zagaił wiec tow. Teodorczyk, po czym pochód ruszył ulicami miasta i z powrotem na plac zbiórki. Bardzo ładnie prezentowała się umundurowana Młodzież Socjalistyczna.

Mimo ulewnego deszczu przemówienia wygłosili tow. tow. Palmowski i Ambroziak.

Aresztowania

w katowickim Urzędzie Celnym

Od dłuższego już czasu docierały do władz poufne informacje, że w szeregu sprawach o ukrócenie należności celnych Skarbu Państwa, szczególnie prowadzonych przez katowicki Urząd Celny, nie było waściwego epilogu a trwające latami dochodzenia jakoś „rozchodziły się po kościach".

W łączności z tymi pogłoskami zwierzchnie władze celne przeprowadziły kontrolę katowickiego Urzędu celnego i zmieniły częściowo jego obsadę. Jeden z urzędników, podreferendarz, Włodzimierz Witusiński z Jaworzna, pracujący w urzędzie przy ul. Stawowej, został z miejsca aresztowany i osadzony w więzieniu, natomiast referendarza A. po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie, jednakże został on przeniesiony do Urzędu Celnego w Chorzowie.

Kącik radiowy

DZIŚ, 14 maja — SOBOTA.

11.15 „Śpiewajmy piosenki".
15.45. „Tajemnica królewskiego zegara"—słuchowisko dla dzieci.
17.00 Nabożeństwo majowe.
19.00 Audycja dla Polaków za granicą.

TRANSMISJA Z FLORENCJI OPERY VERDIEGO „AIDA".

Dziś o godz. 21-ej czeka polskich słuchaczy wieczór o wysokim poziomie artystycznym — transmisja z Florencji opery Verdiego „Aida" w wykonaniu najsłynniejszych śpiewaków włoskich. Opera ta jest jednym z najpopularniejszych i najbardziej wartościowych dzieł literatury operowej. Bogata w piękne melodie, łatwo wpadające w ucho, przemawia dzięki swej słodyczy do każdego słuchacza.

Radio warszawskie

SOBOTA, 14 maja.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 Śpiewajmy piosenki. 11.40 Polonezy — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.30. Wiad. gospod. 15.45 Tajemnica królewskiego zegara — słuchowisko dla dzieci starszych. 16.15 Zespół Rozgłośni Poznańskiej. 16.50 Pog. akt. 17.00 Nab. majowe. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Pianistki jazzowe — płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pog. akt. 20.00 Ork. Wileńska. 20.40 Dziennik i pog. 21.15 Verdi: „Aida" — opera. Tr. z Florencji.

WARSZAWA II: 13.00 Piosenki w rytmach tanecznych — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.00 Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół Rachonia. 18.00 Płyty. 19.00 Muz. tan. — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 W szałasie — epizod z pow. Ramuza. 22.18 Muzyka lekka i taneczna.

NIEDZIELA, 15 maja.

WARSZAWA I. 8. Pieśń. 8.05. Dziennik por. 8.15 Audycja dla wsi. 9. Regionalna audycja z Kalisza. 12. Hejnał. 12.03 Poranek symf. z Krakowa. 13. Przegląd kulturalny. 13.10 Fragment z pow. Kl. Junoszy „Na zgliszczach". 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45. Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 16.05 Mozart: Trio es-dur. 16.25 Recital śpiewaczy Sergiusza Benoniego. 16.45 O ochronie zabytków przeszłości — odczyt. 17. Podwieczorek fiołkowy — aud. słowno-muz. ze Lwowa. W przerwie ok. 17.55 Chwila Biura Studiów. 19. Transmisja z marszu „Sulejówek — Belweder. 19.20 „Brat znajduje brata" — komedia radiowa oparta na motywach z Plauta. 19.45 Orkiestra wileńska. 20.30 Program. 20.35. Transm. z poświęcenia Kopca Marszałka Piłsudskiego w Zawadach. 20.50 Dziennik wiecz. 21. Wiadom. sportowe. 21.15 „Ta joj" — wesoła audycja ze Lwowa. 22. „Opowieść o Wagnerze" (z Krakowa). 22.50. Ostatni dziennik.

WARSZAWA II. 14.45 Strauss: „Kawaler srebrnej róży" — opera z płyt. 16.38 Z wystawy psów rasowych. 16.58 Program. 22. Muzyka tan. z płyt.

Tabela wygranych

6 dzień ciągnienia IV klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

15.000 zł.: 20520.
Po 10.000 zł.: 54828 147845.
Po 5.000 zł.: 59801 77290 122693 140163 152019.
Po 2.000 zł.: 11183 18978 22853 23139 26232 28023 33928 44827 52153 57888 60236 66271 68814 86346 109640 119284 134729 137500 145238 153535 155687.
Po 1.000 zł.: 22636 22969 24246 36[illegible] 43942 62770 63805 71936 74278 89308 91510 107170 115143 121690 123999 127994 138020 142395 142802 143958 144487 150386.

WYGRANE PO 250 ZŁ.

89 184 276 328 411 521 612 893 96 946
1046 59 61 74 156 304 533 789 837 2021
46 274 335 433 50 566 904 92 3071 163
69 85 97 361 456 599 691 92 804 65 913
4001 133 369 475 653 703 8 32 81 5052
181 84 89 290 409 39 87 732 54 874 70
98 901 95 6013 44 211 358 472 505 72
778 846 997 7054 281 508 67 605 771 82
96 818 937 8082 98 142 88 383 432 553
608 784 966 9031 60 97 155 258 487 519
654 56 702 815 59 980 10098 231 88 318
78 465 525 768 941 94 11186 406 46 552
759 83 823 53 12011 40 505 38 53 249
340 491 854 13185 217 93 97 395 559 79
759 98 878 94 946 14060 258 505 29 60
594 95 662 81 707 27 925 15058 83 85
183 95 329 43 62 83 468 658 812 964
16022 278 90 369 99 420 880 957 17077
97 497 532 82 680 742 900 1 18116 22
23 43 54 257 426 668 69 819 927 19030
43 221 39 83 312 62 67 437 533 645 752
824 27 49 954 63 20068 132 274 95 322
88 599 615 38 995 21048 87 107 393 423
71 731 855 22158 96 302 80 725 78 972
95 23003 15 72 99 100 79 236 389 90 93
405 65 561 610 97 927 43 24025 218 421
621 66 83 31.

25023 123 26 94 310 488 576 693
717 942 83 26022 287 342 778 849
27185 216 505 23 650 995 28263 384
91 599 736 853 904 20 34 99 29145
60 77 87 320 32 572 666 712 39 58
61 30355 467 714 22 46 87 930 83
95 31098 130 302 454 838 913 67
32215 230 483 98 142 45 47 706 36
86 96 807 964 33038 127 207 63 318
23 83 435 541 34017 40 69 219 568
696 749 823 967 91 35060 583 634
738 870 36072 167 217 465 634 38
58 89 876 921 37011 68 257 302 94
523 44 701 19 38171 276 314 526
39119 50 64 248 370 507 778

40389 459 667 82 859 41002 136
223 54 94 301 418 515 601 56 722
83 84 986 42202 505 91 405 503 710
811 48 83 987 43146 246 412 609 756
860 44054 500 39 696 708 37 45040
115 59 286 803 610 790 959 46029
195 352 401 27 57 579 927 87 47004
65 132 223 97 311 494 434 735 38
939 63 48009 91 151 85 92 324 403
53 64 838 49190 189 245 569 633 713
14 99 861 93 923 87

50187 05 204 18 37 51 387 455 552
624 730 51074 246 328 56 86 425 614
47 75 700 860 52288 453 60 75 53032
88 109 203 394 444 543 71 696 941
94 54770 84 802 55020 67 167 86 274
314 440 77 728 843 923 56010 149
357 405 578 659 705 51 969 57091
96 130 309 35 408 50 585 777 79 887
58057 49 150 310 83 456 722 23 25

59150 70 238 41 67 325 405 539 47
694 789 91 835 983

60026 62 98 257 338 47 402 254 80
715 19 66 944 775 94 61020 146 207
95 318 518 604 71 822 47 905 81
62228 510 618 24 768 73 900 52
63132 401 7 72 88 508 613 60 943
64027 79 132 67 245 83 560 871 901
16 65018 63 112 60 63 64 419 542
54 661 792 845 52 85 964 81 66099
446 58 641 815 97 925 67211 435 86
623 48 951 91 68042 204 452 539 615
22 28 726 56 808 82 910 25 91 69032
77 94 336 525 601 20 57 706 66 78

70127 62 204 421 32 82 87 563 97
794 873 911 35 71138 244 53 60 65
389 470 651 968 72184 229 33 95 318
45 477 78 545 50 73 750 64 909
73057 96 172 227 69 332 509 25 87
839 55 58 95 33 43 87035 65 270 356
518 33 655 810 87 88035 359 535 56
92 668 84 869 918 39 77 89261 360
68 92 532 721 855

90053 215 323 67 537 638 97 766
91097 238 41 319 91 420 946 92021
175 81 317 550 727 800 28 95 923
67 93006 544 682 99 719 80 814 99
973 94099 131 286 91 311 90 81 782
865 84 960 95154 68 83 223 339 462
70 79 729 852 88 943 56 96231 82
309 10 60 86 475 613 97 805 97018
68 230 62 406 34 44 91 639 712 838
84 944 98071 87 213 72 335 467 619
99140 223 347 460 674 800 986 88

100145 87 214 40 336 464 556 80
618 760 827 921 101024 102 266 93
317 77 434 54 638 708 913 102011 36
160 248 66 360 463 594 607 01 47 705
937 83 97 103122 369 76 95 495 527
608 939 104212 369 404 754 800 909
84 105160 73 262 482 671 707 79
106095 149 214 312 701 907 15 107086
140 75 235 329 419 57 96 700 810 944
108105 87 235 65 92 304 69 599 702
6 593 98 815 959 109068 73 86 164
94 99 626 727 110064 348 443 87 726
803 73 952 111003 108 209 11 65 385
448 603 21 76 723 25 54 872 92 112007
88 234 87 333 414 582 716 20 85 827
113021 33 66 338 87 532 51 513 834
75 925 114029 55 162 70 225 540 643
69 841 936 56 115032 59 140 366 71
84 476 607 72 98 927 116169 93 370
465 597 746 838 47 915 94 117098 556
840 85 118156 249 338 411 32 629 50
59 730 38 41 45 810 944 86 93 119003
693 705 76 800 48 74014 42 289 336
410 519 692 731 46 75174 243 70 516
46 608 49 53 73 887 89 931 94 76516
607 47 720 817 22 66 77052 187 245
68 490 92 563 619 82 83 875 988
78002 23 76 101 474 516 35 79 623
741 51 55 808 79074 422 67 587 661
705 809 28 42 46 94 962 97

80026 88 102 73 210 32 73 351 453
540 60 90 848 86 955 81005 16 19
49 287 497 816 30 98 82073 91 111
351 54 408 95 535 97 990 83121 98
239 42 313 85 404 44 55 511 94 660
768 941 49 84040 76 115 26 60 249
67 415 77 80 559 680 882 933 97
85036 194 249 92 359 437 503 70 638
877 86 949 74 86040 48 278 373 511
34 105 49 28 350 423 39 587 631 703
32 41 59 854 60 958 12098 106 66
213 331 93 426 510 41 640 838 966 81
121204 20 65 79 345 421 50 610 22 24
71 915 122034 253 65 570 739 70 816
22 994 123048 118 83 93 205 305 72
406 14 573 628 40 809 909 124029 115

50 93 288 89 332 39 70 784 955

125450 663 942 126028 33 424 58 73
612 42 51 714 68 841 127379 465 85
558 907 89 90 128103 374 85 424 545
701 821 129169 350 501 710 49 69 828
130153 227 63 320 78 443 719 45 57
938 52 49 131094 143 236 93 320 402
61 82 517 768 884 88 948 98 132006
28 110 16 37 61 248 84 330 60 98 427
565 609 25 825 133010 87 100 83 283
549 702 79 821 984 134035 427 770
845 66 924 67 135016 21 33 48 60 206
72 76 345 625 69 721 64 933 69 55
136010 51 71 89 128 64 215 383 437
571 604 777 876 902 43 93 86 137113
34 371 91 447 67 94 506 621 743 892
959 68 87 138006 54 312 57 459 511
650 846 93 973 139154 211 28 46 377
438 506 56 603 65 719 939 140243 69
340 464 503 670 96 836 52 98 141067
203 319 460 517 35 615 719 885 142007
93 19 194 292 87 90 301 12 73 444 540
79 795 145010 93 95 129 201 333 502
34 717 31 55 879 80 146008 32 172 213
316 91 442 602 16 882 147019 144 268
517 542 76 148086 245 621 767 99 874
149071 249 332 63 74 97 734 996

150246 308 84 431 506 28 620 31
720 878 926 151114 311 11 70 613
84 764 809 960 78 152070 156 64 93
217 59 83 317 478 568 95 612 701 950
52 153218 45 80 406 39 515 669 958
154001 22 430 36 96 561 67 614 77
946 155046 140 362 409 568 77 755
992 156346 74 438 76 98 804 939
157058 328 68 484 697 845 82 913
158423 77 520 22 159133 49 224 46 65
645 60 767 897 985

III ciągnienie

WYGRANE PO 250 ZŁ.

379 407 883 940 1069 130 67 393
506 762 930 2393 422 3081 207 47
98 377 173 91 894 4093 510 39 56
602 748 801 30 946 5117 334 709
6079 107 32 60 338 990 7184 404 30
636 767 85 68 924 8583 990 9093

10151 218 898 11140 329 831 12764
999 13122 253 411 713 14402 37 814
15022 127 74 730 32 16077 275 94 578
17200 99 567 995 18401 698 932 1930
572 952 84 20026 108 70 21213 28
323 22108 49 566 890 929 23090 535
92 913 24018 789 25396 26006 382
62 561 785 836 39 27254 568 868 957
28522 64 625 756 29124 46 288 611
30484 97 784 940 31044 84 99 169
78 32013 24 84 979 33023 309 847
34002 102 460 770 89 35008 134 252
374 479 703 880 36134 263 264 622
37178 340 497 865 910 38022 79 218
447 54 78 524 69 39298 333 780 941
75 40741 800 64 89 940 41095 392
430 57 61 630 42036 112 54 315 741
897 43010 361 644 842 44017 200 3
465 547 774 45052 475 867 46970
47146 83 431 66 638 48995 49130 650
770 934 67

50042 225 647 748 51343 759 938 52125
321 583 737 43 53028 60 262 467 54006
351 78 493 781 55294 435 56293 953 71
57158 499 58179 218 573 793 59136 404
37 540 735 59 973 60043 61082 93 176
409 697 700 62193 473 511 99 683 716
54 859 63687 64003 85 170 90 402 532
671 905 65103 444 47 784 959 66032 105
640 97 774 67858 97 941 68256 432 65
818 69355 511 41 75 639 70227 55 465
640 71698 767 72085 127 286 446 549
73142 438 99 762 71 92 74151 92 385
432 691 742 75064 94 76078 125 760 352
79 811 944 77021 429 652 98 805 78144
300 412 40 513 635 836 92 982 79003
177 395 569 647 72 820 26 938 80002 11
113 226 362 459 767 995 81035 432 706
35 883 991 82019 309 449 698 934 77
83070 78 163 213 56 574 712 827 95
84051 290 92185451 707 914 93 86070 98
175 298 322 603 808 87089 205 55 57
370 560 836 963 88158 567 759 851 973
89035 89 566 90037 78 84 132 344 75 479
728 52 983 91658 814 92015 382 568 658
929 93047 263 565 94167 296 375 527 650
59 889 95498 748 883 96241 370 45 880
97054 443 50 992 98081 125 263 305 49
441 553 630 99386 623 714 34 925 100020
34 372 869 73 963 101101 12 248 411
651 97 780 988 102017 183 250 35
103088 257 426 603 765 983 104050 77
256 597 710 24 105006 70 62 268 89 398
495 552 106290 446 57 64 610 959 107355
528 635 55 952 108044 290 525 32 600
780 971 109065 132 392 413 94 377
110005 111394 625 44 72 74 79 750 861

112118 222 302 626 751 71 974
113237 376 427 54 753 867 901 49
114227 629 115616 705 50 57 117153
284 303 837 118108 365 760 923
119007 187 324 435 871 85 923 120011
114 337 56 463 648 970 121028 37 132
535 122267 505 685 724 976 123112
542 680 124076 670 125037 394 419
677 754 912 125083 167 418 594 793
963 127152 444 752 800 93 24 128143
300 484 129000 17 269 384 567 619 37
797 130010 115 578 639 752 833 88
131231 76 582 99 614 62 746 132112
552 798 870 946 133054 387 751 955
134131 60 536 135074 152 320 449 510
53 607 71 717 97 857 136057 477 859
137186 335 609 798 139023 513 690
780 140008 280 380 591 902 141052 73
401 142181 294 337 466 522 49 747
935 143002 316 422 569 663 863
144185 490 544 823 43 145149 80 227
36 806 833 926 85 146081 173 387 452
700 19 147014 148100 56 237 67 348
407 786 800 84 91 149197 266 312 65
434 606 915 74 80 85 150306 723
151883 667 910 152337 93 523 674
153213 154441 583 817 50 155077 224
520 614 47 784 813 156138 270 907
157359 409 540 90 812 158366 97 421
576 997 159021 07 22 57 135 350 831
929 42

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

25.000 zł. na nr. 111510
20.000 zł. na nr. 62746
15.000 zł. na n-ry: 20664 96700
10.000 zł. na nr. 98225
5.000 zł. na nr. 44501
2.000 zł. na n-ry 1162 5779 8801 51685 52581 65658 67592 73234 94892 107461 110529 110807 134072 139164 155699
1.000 zł. na n-ry 13513 14131 15816 16053 32272 40254 51452 61496 64256 65413 69401 92631 74411 82575 83220 91166 95006 112683 119515 133003 136193 148295 148859 156692

WYGRANE PO 250 ZŁ.

110 36 74 294 5 80 788 97 891 1036
22 225 476 2250 77 89 539 48 89 162 755
894 958 3115 240 386 740 817 80 4193
325 538 668 742 5235 58 390 432 677 93
726 999 6770 7407 660 64 66 714 8010
190 245 75 805 71 9049 58 266 96 362
899 901 10108 91 271 455 79 622 924 35
11067 215 909 10 12010 113 329 13134
39 311 932 14083 143 237 85 479 829
15112 302 597 843 16100 62 539 653 729
61 17161 434 978 18411 79 775 845 947
19019 171 266 315 34 54 96 821 93 947
20101 585 641 21512 70 666 708 802 923
22084 147 587 601 40 23052 140 502 46
830 71 941 24255 448 584 938 25008 199
279 305 31 26605 806 27592 872 28208
56 880 988 29076 202 28 52 86 93 399
939 30308 35 605 734 31059 76 314 29
634 55 772 851 936 32091 763 806 912
41 42 33315 628 70 705 34028 39 110
629 31 851 35106 54 247 526 611 80
36007 15 130 32 499 550 826 908 38475
531 761 39227 55 302 464 520 625 702
64 43 883 917 40005 771 83 945 70 41439
633 818 912 73 42556 82 657 77 43805
952 44976 45165 285 93 481 976 46118
241 303 635 873 999 47658 96 549 907
48345 412 21 809 970 77 49118 639 849
73 74 50111 40 86 581 646 722 51202 54
182 96 577 874 52039 49 17 240 451
505 53049 308 623 50 973 54277 305 16
48 475 80 510 11 40 799 862 55009 27
568 87 703 875 97 908 56094 269 420
36 565 771 57061 66 692 841 991 58006
11 31 240 312 67 560 806 17 59016 13
542 87 721 60094 511 67 600 16 50 850
61028 90 157 249 58 370 460 517 80 953
62326 33 72 474 747 72 63107 29 200 347
521 94 632 827 916 64063 155 431 742
853 84 936 45 65004 360 429 948 6
66087 95 412 745 963 67094 448 72 78
609 68038 138 31 469 694 765 69206 330
99 472 720 807 40 958 70188 588 722
805 21 928 71225 68 581 905 72020 156
217 356 487 99 597 919 73129 93 348 654
69 933 74408 879

75685 799 874 76173 89 220 30 91
440 728 77229 402 512 727 69 72 869
78450 47 70 658 90 725 895 79195
230 414 35 526 798 870 921 55 73

80352 426 670 792 998 81328 574
774 82265 97 647 707 9 901 83063
84091 224 388 412 879 85979 86063
347 97 966 87242 248 387 440 652
881906 51 70 211 89138 319 49 411
713 93 827 939 90050 439 45 634 77
898 91265 70 407 606 713 50 69
92055 457 548 93182 55 97 317 92
94090 159 39 277 383 410 516 796
973 95229 384 443 45 599 650 941
96002 56 81 216 470 530 775 859
97152 215 64 512 832 79 956 98033
151 734 19 620 90 938 99348 420 676
961 93

100023 256 84 502 616 101432 63
859 102080 404 46 569 70 732 103103
58 300 423 40 61 76 552 697 745
104238 421 658 783 95 886 923
105005 78 616 717 822 963 106133
89 288 455 511 707 834 38 91 933
107028 196 297 392 584 636 63 780
827 108503 4 627 85 862 920 43
109038 129 382 571 72 731 110336
42 649 702 94 111076 593 643 824
112001 302 4 70 486 742 113016 65
119 300 74 506 15 693 861 900 28
114330 450 115233 513 939 116029
332 657 725 891 117934 498 622
118283 774 824 119276 734 988 120007
168 801 121451 665 984 122940 613
735 123651 94 124126 29 59 92 218
40 638 125182 326 786 844 126383
477 604 50 88 832 127053 160 340
731 968 128274 347 978 129157 94
343 960

130167 410 765 817 131041 57 134
97 589 881 953 132366 441 646 942
133108 578 862 134017 179 220 444
695 746 135210 473 683 861 974 13637
415 572 619 43 137166 96 289 619
773 865 138102 375 79 82 746 802
139002 24 49 158 61 469 529 795
901 82 140016 63 129 61 341 75 910
142059 212 367 471 683 996 98 14303
139 598 704 811 808 144116 61 226
316 444 755 887 145209 369 658 779
83 901 146055 151 238 441 594 951
147354 765 895 148378 632 149079
104 625 859 970

150291 588 888 950 151041 81 421
765 152061 368 549 660 744 63 78 857
447 153000 24 334 698 154333 410 659
99 722 924 55 155399 665 883 907 94
156004 91 696 884 984 157062 65 186
515 519 158373 531 604 95 747 805
159136 82 217 87 417 62 806

ŻYCIE WARSZAWY

T. U. R.

Oddział warszawski TUR. organizuje w środę, dnia 18 maja o g. 19.30 w sali Polskiego Towarzystwa Higienicznego, Karowa 31. odczyt zbiorowy p. t.: *„Burza nad Europą — Kryzys kultury"*.

Przemawiać będą: tow. tow. *Dorota Kłuszyńska, Franciszek Białas, Kazimierz Czapiński, Zygmunt Piotrowski i Kazimierz Pużak.*

Bilety w cenie 50 gr. i 25 gr. nabywać można w OKR. PPS., na dzielnicach, w Zw. Zaw. i Sekretariacie TUR.

„Naczelny inżynier"
zarabiał na poszukujących pracy

Policja aaresztowała Czesława Czyżewskiego, zam. ostatnio przy ul. Koszykowej Nr. 22, podającego się za inżyniera — pomologa. Czyżewskiego aresztowano za wyłudzanie większych kwot od osób poszukujących pracy.

Czyżewski od dłuższego czasu grasował wśród zredukowanych i poszukujących zajęcia, wyższych urzędników podając się za naczelnego inżyniera w Dyrekcji Francusko - Polskich Kolei w Bydgoszczy i powołując się na znane osobistości potrafił zdobyć zaufanie ofiary.

Ofiara, której przyrzekał dobre stanowisko, wręczała umówioną sumę na koszta, jakie „naczelny inżynier" miał wydać na obiady i przyjęcia, w czasie których omawiane było zaangażowanie protegowanego. „Ustosunkowany" inżynier angażował m. in. Jana Kulpińskiego, zam. przy ul. Mokotowskiej Nr. 63, obiecując mu zajęcie montera. Pobrał od niego zaliczki 250 zł. Na „wiceprezesa Dyrekcji Francusko - Polskich Kolei" zaangażował Zygmunta Skuzę, zam. przy ul. Wilczej Nr. 2, od którego pobrał na poczet wydatków 500 zł. Poza tym ma na sumieniu jeszcze wiele ofiar, które zgłosiły się do policji.

Okazało się, że „inżynier" Czyżewski rejestrowany jest w kartotekach Urzędu Śledczego jako oszust. mający wiele podobnych afer na sumieniu.

Popis młodych robotnic

Z okazji dziesięciolecia pracy Sekcja Rytmiczna „Jutrznia" organizuje w dn. 15 b. m. o godz. 15 w sali teatru „Wielka Rewia" popis grup rytmicznych z udziałem 150 dziewcząt i dzieci robotniczych. W programie niedemonstrowane na poprzednich popisach numery taneczne i plastyczne.

Kronika organizacyjna

Plenarne posiedzenie Warsz. O.K.R. P.P.S.

odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 maja b. r. o godz. 7 w., ul. Długa 21.

***

Posiedzenie Egzekutywy WOKR. PPS. odbędzie się o godz. 6.30 pop.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.

Posiedzenie Warsz. Wydz. Kobiecego PPS. odbędzie się we wtorek, dnia 14 maja o godz. 7 w., ul. Długa 21, wspólnie z delegatami Dzielnic.

DZ. PELCOWIZNA, ul. Jabłonowska 6. W niedzielę, dnia 15 maja b. r. o g. 10 rano odbędzie się Zebranie członków i sympatyków z referatem tow. J. Roszeńskiego.

Młodzież P. P. S.

Konferencja Zarządów Kół Młodzieży PPS. z udziałem tow. Stanisława Garlickiego wice - przewodniczącego Centr. Wydz. Młodz. PPS. odbędzie się we wtorek, dnia 17 maja, o godz. 7 w. w lokalu OKR. przy ul. Długiej 21.

Idea Legionów a Sprawiedliwość Społeczna

Na temat ten wygłosi gen. Roja odczyt 15 b. m., w niedzielę o godz. 11.30 w „Ateneum", przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20.

Wiec krawców

W niedzielę, dnia 15 b. m. o g. 11-ej w lokalu Związku Pracowników Gastronomicznych przy ul. Śliskiej 9 odbędzie się zebranie krawców polskich w sprawie jedności organizacyjnej i akcji o umowę zbiorową.

Porywacz kapeluszy w areszcie

Z szatni Powszechnego Banku Związkowego, przy ul. Zgoda 11, od dłuższego czasu ginęły w tajemniczych okolicznościach kapelusze.

Woźny, Jan Cieszkowski, zam. przy ul. Przemysłowej Nr. 29, zauważył wreszcie jakiegoś osobnika, który korzystając z tłoku skradł kapelusz i usiłował oddalić się.

Złodzieja zatrzymano i przeprowadzono do komisariatu. Jest to Rubin Gutbrod, lat 22,

Znikną z dachów szpetne anteny

Władze administracyjne przystąpiły do ostatecznej likwidacji chaosu drutów antenowych na dachach kamienic w Warszawie. Ponieważ na terenie m. st. Warszawy znajduje się ponad 100.000 abonentów radiowych — sieć anten, rozwieszonych na dachach domów, stworzyła z biegiem lat brzydki i szpecący wygląd miasta, las kijów i drutów.

W myśl Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli właściciele budynków, w których liczba lokatorów przekracza 10, winni pod rygorem kar administracyjnych (areszt do trzech miesięcy, grzywna do 3.000) założyć *na koszt własny* anteny centralne, wsparte na odpowiednim rusztowaniu.

Z chwilą wzniesienia anteny centralnej, lokatorzy winni usunąć swoje anteny zewnętrzne, oraz przyłączyć się na własny koszt do anteny centralnej. W ten sposób posiadacze anten zewnętrznych obciążeni zostaną nieznacznym kosztem założenia doprowadzeń antenowych do anteny centralnej.

Urzędnik Kolejowy
w niewłaściwej roli

Od pewnego czasu paczki z pismami socjalistycznymi, nadawane z dworca Gdańskiego do Nowego Dworu *przesyłką expressową*, wysyłane są z czterogodzinnym opóźnieniem (jest to przestrzeń, wynosząca 33 klm., którą pociąg przebywa w 50 minut), zdarza się to zawsze, gdy służbę na dworcu Gdańskim pełni pewien określony urzędnik.

Np. w dn. 9 maja paczka z „Robotnikiem" nadana na Dworcu Gdańskim o godz. 4 min. 30, która powinna była odejść o godz. 5.05, przyszła na dworzec w Nowym Dworze o godz. 10.30.

Zwracamy uwagę, że urzędnik, który w ten sposób daje wyraz swoim... poglądom politycznym, poprostu nie spełnia obowiązków, do których został powołany!

Węgiel zasypał tory

Wczoraj rano przed domem Nr. 32 na ul. Nalewki wskutek załamania koła wywrócił się wóz, naładowany węglem, zasypując tory tramwajowe i uniemożliwiając ruch. Z wozu spadł furman, Czesław Balczewski, lat 35, zam. przy ul. Miedzianej Nr. 9, ciężko raniąc się w głowę.

Do rannego wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego. Jednocześnie przybyło pogotowie tramwajów miejskich i wóz usunęło na bok jezdni. Przerwa w ruchu trwała około 20 minut. Balczewskiego przewieziono do szpitala na Czyste.

Kronika wypadków

ZASŁABNIĘCIE.

Na ul. Św. Wincentego zasłabła Wanda Misiewicz, lat 27. Przechodnie wezwali lekarza Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził atak wątroby i przewiózł ją do domu.

NIEBEZPIECZNA ZABAWA.

W domu Nr. 18 przy ul. Solnej spadł z wysokości kilku metrów w czasie zabawy z rówieśnikami 5-letni Józef Popławski, zam. tam że. Wskutek upadku doznał on rany tłuczonej głowy i ogólnych potłuczeń. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

UPADEK Z MOTOCYKLA.

Na ul. Wolskiej spadł z motocykla Jan Wapniarek, lat 34, werkmistrz, zam. przy ul. Wolskiej Nr. 47. Wskutek upadku doznał złamania prawej nogi i ogólnych potłuczeń. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pomocy przewiózł go do Instytutu Chirurgii Urazowej.

POD KOŁAMI.

Na rogu ul. Żelaznej i Pańskiej został potrącony przez samochód Stanisław Szańkowski, lat 33, stolarz, zam. przy ul. Okoniewskiej Nr. 17. Doznał szeregu ogólnych potłuczeń.

BÓJKA.

W czasie bójki na tle porachunków osobistych został dotkliwie pobity Piotr Kak, lat 42, robotnik, zam. przy ul. Nowolipki Nr. 65. Doznał on rany tłuczonej głowy i szeregu ogólnych potłuczeń. Lekarz Pogotowia ratunkowego przewiózł go do Instytutu Chirurgii Urazowej.

Wzmianka o przetargu

Związek elektryfikacyjny Międzykomunalny Województwa Warszawskiego „Zemwar" ogłosił w dniu 10 maja 1938 w Nr. 106 „Monitora Polskiego" przetarg na budowę 25 km. linii 30 kV. oraz na dostawę materiałów: miedzi, słupów impregnowanych. izolatorów, trzonów i konstrukcji wsporczych.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Codziennie wiecz. „Szóste piętro" A. Cheri.

TEATR WIELKI: Dziś po raz pierwszy i jedyny w tym sezonie wystąpi w operze „Traviata" najznakomitsza interpretatorka Ewa Bandrowska - Turska.

TEATR NARODOWY: Dziś „Gęsi i Gąski" Bałuckiego w reż. Zelwerowicza z Ćwiklinską, Bogdańską, Macherską, Niwińską, Krzymuską, Engelówną oraz Leszczyńskim, Węgrzynem, Zelwerowiczem, Fritschem, Łuszczewskim, Wyrzykowskim, Relskim i innymi.

W niedzielę o godz. 4 pp. „Dar poranka".

TEATR POLSKI: Dziś w sobotę „Gałązka rozmarynu" Z. Nowakowskiego.

W niedzielę o godz. 3.30 pp. „Gałązka rozmarynu".

TEATR MAŁY: Do czwartku przyszłego tygodnia włącznie „Asmodeusz" Mauriac'a.

W pełnych próbach pod kier. reż. M. Przybyłko - Potockiej nowa komedia F. Molnara „Nowa Dalila".

TEATR NOWY: Punkt. o godz. 8 wiecz. świeżo wystawiony utwór Bernsteina „Serce".

W niedzielę o godz. 4 pp. „Serce".

TEATR LETNI: Punkt. o godz. 8 wiecz. ostatnie przedstawienie „Damy od Maksyma".

W niedzielę o godz. 12 w poł. „Przyjaciel wesołego diabłe". O godz. 4 pp. „Dama od Maksyma".

TEATR MALICKIEJ daje świetną sztukę J. A. Hertza „Jastrząb wśród gołębi".

CYRULIK WARSZAWSKI: Satyra „Oś Cyrulik — Warszawa".

MAŁE QUI PRO QUO: Codziennie doskonała rewia „Skąd swąd".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Codziennie o godz. 19 „Podróż po Warszawie".

TEATR KAMERALNY: Dziś o 8 wiecz. „Niewiniątko".

W niedzileę 15 bm. o godz. 4 „Niewiniątko". Drugie przedstawienie o 8 wiecz.

WIELKA REWIA: Dziś premiera komedii „Opiekuj się Amelią".

TEATR „8.15" daje codziennie „Krysię Leśniczankę".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Godz. 8 m. 30 wiecz. komedia A. Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina" w reż. Osterwy.

W niedzielę o godz. 4 pp. „Teoria Einsteina".

ROSYJSKE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19): W piątek, sobotę i niedzielę nieodwołalnie ostatnie trzy przedstawienia „Burzy" Ostrowskiego.

Dnia 20 maja premiera świetnej komedii H. Sudermana — Walka motyli".

Co wyświetlają Kina?

ADRIA (Wierzbowa 9): „Fortancerki".
ATLANTIC: „Alarm na morzu".
ANTINEA: „Tańczący pirat" i „Wódz czerwonoskórych".
AKRON (Żelazna): „Książę i żebrak" i „Orkiestra lokatorów".
AMOR (Elektoralna 45): „Zabiłem" i „Bengalski tygrys".
AS (Grójecka 56): „San Francsiko" i kolorowe dodatki.
BAŁTYK: „Pani Walewska".
BIS (Elektoralna): „Historia jednej nocy" i „Ostatnia salwa".
CASINO: „Grzech młodości".
CAPITOL: „Wrzos".
COLOSSEUM: „Tajemniczy przeciwnik".
CZARY (Chłodna 29): „Serce i szpada" i „Gra życia".
EDEN (Marszałk. 31a): „Jeździec w masce" i „Awantura amerykańska".
ELITE (Marszałk. 31a): „Jej pierwszy bal" i „Pod twoim urokiem".
EUROPA: „Po wielkiej wojnie".
FAMA (Przejazd 9): Robert i Bertrand".
FILHARMONIA: „Moje szczęście to ty!"
FLORIDA (Żelazna 61): „Zamek tajemnic" i „90 minut postoju".
FORUM (Nowiniarska 14): „Spotkali się w Paryżu" i „Śmierć czyha w dżungli".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Szeik" z Ramonem Navarro.
HELIOS (Wolska 32): „Dziewczyna szuka miłości".
IMPERIAL: „Księżniczka cygańska".
ITALIA (Wolska 32): „Zaczęło się w pociągu".
JURATA (Kr. Przedmieście 66): „Skłamałam".
KOMETA (Chłodna 49): „24 godziny miłości" i rewia.
MARS: „Książę i żebrak".
MASKA (Leszno 70): „Noc przed bitwą" i „Niecałuj w kinie".
MUCHA (Długa): „Port Artura" i „Nieznośna dziewczyna".
MEWA (Hoża 38): „Nie znała miłości" i „Na straży prawa".
MAJESTIC: „Wytworny świat".
MIEJSKI: „Hiszpański motyl".
NOWA TOMBOLA (Marszałk. 34): „Dama Kameliowa" i „Atak o świcie".
PAN: „Za zasłoną".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Tak się kończy miłość" i „Dwoje z tłumu".
PALLADIUM: „Pensjonarka".
POPULARNY (Zamoyskiego 20): — „Sezf wywiadu" i rewia.
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Niezwyciężony Bill" i „Zielony sygnał".
PRAGA (Targowa 71): „Dziewczyna szuka miłości".
PRASKIE OKO (Zygmunt. 10): — „Daniele Bvone" i „Srebrna torpeda".
RAJ (Czerniakowska 191): „Na Sybir".
RIALTO: „Król się bawi".
RENA (Długa 9): „Dorożkarz Nr. 13" i „Wesołe rozrywki".
RIVIERA (Leszno 2): „Magiczny klucz".
ROMA (Nowogrodzka 45): „Za cudze winy".
ROXY (Wolska 14): „Linia Maginota".
SOKÓŁ (Marszałk. 69): „Jej największy błąd" i „Premiera".
SORRENTO (Krypska 34): „Dorożkarz Nr. 13" i „Trzy małe wilczki".
STYLOWY: „Zbłądziłem".
STUDIO: „Tygrys Esznapuru".
SYRENA (Inżynierska 4): „Gra życia" i „Wiosna w Holandii".
ŚWIAT (Żoliborz): „Towarzysze broni" i „Jej Wysokość tańczy".
ŚWIATOWID: „Ostatni alarm".
SFINKS (Senatorska 29): „Lekarz „pięknych kobiet".
ŚWIT (Nowy Świat 19): „Eskapada".
TON (Puławska 39): „Brutal"
UCIECHA (Złota 72): „Niewiniątko".
UNIA (Dzika 9): „Towarzysze broni" i rewia.
WANDA: „Zawiniłam" i rewia artystyczna".
VICTORIA: „Dzień na wyścigach".

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.

Dodatek nadzwyczajny

WARSZAWA, NIEDZIELA 1 MAJA 1938 r. ROK XL

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-80
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Wspaniała demonstracja robotników Warszawy w dniu 1-ym Maja

Wielotysięczne tłumy pod czerwonymi sztandarami

Rano na zbiórkę

Niby czerwone magnesy ściągają miejsca zbiórek od ósmej godziny rano tłumy robotnicze. Z domów, gdzie mieszczą się lokale związków, z podwórek gdzie zbierają się poszczególne grupy — płynie na miejsca zbiórek gromady robotników. Największe zbiórki— na Woli, w Śródmieściu, na Żoliborzu, zgromadziły po kilka tysięcy robotników z rodzinami a ciepły poranek uśmiechał się od czasu do czasu przebłyskiem słońca poprzez chmury.

W przeddzień Majowego święta piękny obchód odbył się na Żoliborzu w Warszawksiej Spółdzielni Mieszkaniowej, gdzie orkiestra „Szklanych Domów" urządziła capstrzyk przez wszystkie ulice i długie podwórza osiedla.

Proletariat Warszawy w dniu swego Święta Majowego demonstrował przywiązanie swe dla czerwonych sztandarów. Mimo wszelkich pogróżek, mimo nagonki faszystowskiej prasy i organizacyjek ziejących nienawiścią do prawdziwego ruchu robotników—nie znalazł się ani jeden robotnik klasowiec, któryby pozostały poza na wiasem uroczystości. Tysiączne tłumy sympatyków ruchu socjalistycznego nie zawiodły również.

Zbiórka centralna

Na Wybrzeżu Kościuszkowskim o 10 rano, zjawiają się pierwsze grupy. To pracownicy Elektrowni, najbliżej mający swój Związek. Przybywają z orkiestrą własną i kilkunastoma motocyklistami. Za nimi las sztandarów dzielnic PPS. z prawego brzegu Wisły. A jednocześnie z drugiej strony nadchodzi Czerniaków, po stromej ulicy Tamce spływa imponujący pochód Śródmieścia. W chwilę potym przychodzi Wola z dzielnicami Jerozolima i Powązkami, później Starówka.

Wreszcie są już wszyscy. Wszyscy — to znaczy wszystkie grupy, mające oddzielne miejsca zbiórki. Przybywa również proletariat okolic podmiejskich. Z Henrykowa, Winnicy, Nowego Chrzanowa i innych podwarszawskich miejscowości, po kilkanaście kilometrów maszerując, dołączyli się robociarze tych miejscowości do imponującej manifestacji swych warszawskich towarzyszy.

POCHÓD

O godzinie 12 min. 15 pochód rusza. Otwiera go kilka samochodów ciężarowych z umundcrowanymi kompaniami A. S. Dalej motocykliści Elektrowni defilują z warkotem motorów. Za nimi karnymi szeregami kilkanaście kompanii A. S. w liczbie około tysiąca ludzi.

Gdy kończy się korowód granatowych mundurów, płynie pierwszy czerwony sztandar. To przedstawiciele CKW., miejscowych władz Partyjnych, Komisji Centralnej, Związków Zawodowych. Siwe głowy bojowników o socjalizm odcinają się pięknie na tle mundurów.

Z tyłu za nimi orkiestra Elektrowni Warszawskiej. I liczne szeregi Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych.

Kolejno maszerują Dzielnica P. P. S. Powiśle. Za nią Klub Demokratyczny z kilkunastoma transparentami. Barwnie za nimi migają koszule umundurowanych grup młodzieży PPS., radując oko karnym sprężystym krokiem.

Najmłodsi Czerwoni Harcerze, za nimi. Dalej sportowcy: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, Sekcja kolarzy na rowerach.

Kolejno maszeruje dzielnica Wola. Tu prawie wszystko robotnicy w średnim wieku, szeregi zwarte, maszerują z powagą. Za nimi sekcja młodzieży i Koło Kobiet. Przygrywa im orkiestra fabryki Lilpopa.

Dalej Związek Metalowców Oddział Warszawski. I za nim ze sztandarami wszystkie sekcje związku. Idą także robotnicy fabryk metalowych z okolic Woli, a więc od Lilpopa, Klajmana.

Drugi wielki związek, Robotników Chemicznych następuje za metalowcami. I tu kilkanaście fabryk maszeruje grupami pod własnymi sztandarami albo z transparentami. W tym miejscu maszeruje tylko warszawski oddział związku. Oddziały praskie idą wraz z tamtejszymi dzielnicami.

Za dzielnicą wolską maszerują grupy z Nowego Chrzanowa, Włoch i Koła.

Dalej dzielnica Powązki. Za nią wielki oddział robotników budowlanych. Wszystkie sekcje tego związku prawie mają własne sztandary, niektóre tylko transparenty.

Z kolei dzielnica „Jerozolima", związek robotników skórzanych. „Parowóz", garbarze i kilka innych grup zawodowych.

Kolejno idzie dzielnica Śródmieście. Za nią Związek Drukarzy, Związek Pracowników Kinematograficznych, bardzo liczna Sekcja Pracowników Umysłowych PPS., którzy pierwszy raz stawili się na manifestację w tak imponującej liczbie.

Za nimi sztandary oddziałów Związku Pracowników Miejskich i Użyteczności Publicznej, robotnicy gazowni, wodociągowcy.

Dzielnica Mokotów następuje za nimi. Za nią robotnicy fabryk Mokotowa. Dalej dzielnica Rakowiec, Akademicy - socjaliści z kilkunastoma transparentami idą za nimi. W szeregach ich widzimy tak wielu akademików, że jest to najlepszym dowodem przeciwko legendzie o zendeczeniu powszechnym młodzieży.

Kolejno idą dzielnica Ochota, fabryka PZL. ze sztandarem, robotnicy z Okęcia. Za nimi Czerniaków z fabryką „Staniola". Potym dzielnica Praga z Kołem Kobiet i Młodzieżą. Dzielnica Grochów i robotnicy fabr. „Dzwonkowej", za nimi granatowe mundury kolejarzy — to ZZK. koło Warszawa - Wschodnia i Praga. Kolejno robotnicy Wytwórni Wódek, huta szklana Targówek i fabryka „Siarczanka", dzielnica Targówek za nią fabryka „Schicht", „Drucianka", Rzeźnia Miejska, Związek Metalowców, oddz. Praga, fabryki CWS., PTE., Pocisk, Zbrojownia. Po tym dzielnica Annopol, z nią duża grupa kobiet z własnym sztandarem. Dzielnica Pelcowizna a po tym robotnicy z Henrykowa, Piekiełka, Winnicy i innych miejscowości podmiejskich.

Następnie maszeruje dzieln. Żoliborz. Za nią kolejarze z Warszawy - Gdańskiej z orkiestrą. Dzielnica „Starówka" a za nią szoferzy, kelnerzy, kuchmistrze i piekarze pod sztandarami Związku Spożywczego.

Ostatnią grupę stanowią robotnicy miejscy: na czele ZOM., potym orkierstra z sekcją pielęgniarek i kilka tysięcy tramwajarzy z własną orkiestrą, którzy stanowią straż tylną pochodu. Zamyka go oddział A. S. tramwajarzy i partyjny.

Deszcz

Zaledwie pochód wkroczył w Aleję Trzeciego Maja — z zachmurzonego nieba lunęły strumienie deszczu. Ale nie wprowadziło to zamieszania do pochodu. Robotnicy wykazali przedziwną karność, gdyż nikt nie wystąpił z szeregów, nikt nie usiłował się chronić. Przemokli prawie doszczętnie, ale przyjmowali tę niespodziankę wesoło. Okrzyki i śpiewy płynęły przez cały czas z pochodu, który chwilami ginął z oczu w strumieniach wody.

Tak trwało prawie godzinę. Godzinę szli robotnicy, kobiety, młodzież, Czerw. harcerze zlani wodą do nitki. Ale kiedy deszcz wreszcie ustał i ukazało się trochę słońca — podwoił się jeszcze entuzjazm mas.

Tymczasem pochód przez Aleję 3 Maja, Jerozolimską, Marszałkowską, Królewską, Pl. Marsz. Piłsudskiego i Wierzbową dotarł do placu Teatralnego, gdzie nastąpiły uroczystości końcowe.

Pochody robotników żydowskich

Z polecenia Komisariatu Rządu pochody socjalistycznych organizacyj żydowskich odbyły się oddzielnie. Towarzysze z Bundu zbierali się na ulicy Mylnej i Zamenhofa, po zgromadzeniach odbył się pochód liczący około 20 tysięcy osób.

Również pochód Poale-Sjon był imponujący, był znacznie liczniejszy niż w roku ubiegłym. Wyruszył z ulicy Gęsiej. Na ulicy Muranowskiej 14 prowokacyjna ręka złożyła bombę zegarową, bomba wybuchła, ale wobec tego że pochody tą ulicą nie szły oenerowscy tchórze celu nie dopięli.

Z całego kraju

otrzymujemy wiadomości o imponującym przebiegu Święta Pierwszomajowego

Defilada i akademie

Po rozwiązaniu się pochodu PPS. na placu Teatralnym, odbyła się defilada młodzieży PPS. i oddziałów AS-u przed władzami partyjnymi i zasłużonymi członkami Partii. Następnie odbyły się dwie piękne akademie: jedna w Teatrze Wielkim, a druga w Wielkiej Rewii.

Teatr Wielki wypełniony był po brzegi. Na sali powódź czerwonych sztandarów.

Orkiestra drukarzy odegrała „Czerwony Sztandar". Przemawiali im. PPS. prezes tow. Arciszewski, im. Bundu tow. Erlich.

Zebrani szczególnie żywo oklaskiwali ustępy przemówień, poświęcone ludowej Hiszpanii.

Proletariat panuje na ulicach Warszawy

Przed dniem Pierwszym Maja rozmaite grupy oenerowsko - endeckie odgrażały się w licznych nielegalnych ulotkach, legalnych odezwach i na zgromadzeniach, że w „dniu pierwszym Maja rozprawią się czynnie z socjalistami".

Oenerowska „Sztafeta" wzywała „spokojnych obywateli" i „wszystkich chrześcijan", aby w dniu 1 Maja pozostali w domach, bowiem na ulicach mogą oberwać przypadkowo, gdy się endeko - oenerowscy „narodowcy" będą „rozprawiać" z socjalistami.

Jakżeś mieszanie, jakże buńczucznie wyglądały te pogróżki wobec rzeczywistości. Oenerowcy nie ośmielili się nietylko prowokować, ale nawet pisnąć.

Bo jakże. Wobec tej potęgi, jaką PPS. i Klasowe Zw. Zaw. pokazały w dniu 1 Maja, wyglądają przysłowiowe żaby oenerowsko-endeckie.

Robotnicze przedmieścia zalały ulice śródmiejskie. Pokryły się one czerwienią sztandarów. Uginały się bruki pod miarowym krokiem dziesiątków tysięcy robotników.

Cóż wobec tej liczby, tej siły znaczą grupki ogłupionych korporantów, paniczyków z bogatych rodzin i opłacanych przez fabrykantów zbirów.

Raz jeszcze rozwiała się legenda, że oenerowcy, czy endecy panują na ulicy Warszawy. Zdolni są tylko, licząc na bezkarność, do nagłych wypadów na sklepikarzy żydowskich.

Prawdziwą siłę stanowi proletariat polski i on panował w dniu 1 Maja na ulicach Warszawy.

Imponujący pochód w Poznaniu

Krwawy napad bojówki oenerowsko - endeckiej

6 osób rannych. Robotnicy odparli napastników

(Telefon własny).

Ogród ZZK. na ul. Stromej 24, gdzie odbyła się zbiórka robotników Poznania, wypełnił się po brzegi. Zebrało się z górą 4 tysiące ludzi. Po przemówieniu tow. Piotrowskiego pochód ruszył skróconą przez władze administracyjne trasą. Cały pochód odbył się spokojnie i wywołał imponujące wrażenie. Dopiero przy powrocie robotników do Domu Robotniczego na niezabezpieczonej ulicy, zorganizowana bojówka pałkarzy endecko - oenerowskich napadła na przechodzącą grupę kobiet z Wydz. Kobiecego PPS.

W ruch poszły pałki i kamienie. Użyto petard. Napastnicy usiłowali rozpędzić robotników i robotnice. Zanim zdążono zorganizować obronę zbiry endeckie raniły sześć osób ciężko i kilka osób lżej. Nadbiegła wkrótce milicja PPS., która rozpędziła napastników.

Pochód dotarł do Domu ZZK., gdzie przemawiał jeszcze tow. Piotrowski. Rezolucję projektowaną przez CKW. przyjęto entuzjastycznie.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI. Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.